

UZASADNIENIE

Powód S. J. w pozwie z dnia 6 kwietnia 2011 r. skierowanym przeciwko Akademii (...) w Ł. wniósł o ustalenie, że nie istnieje prawo dające podstawę do żądania przez pozwaną dokonania wypłaty przez (...) SA V. (...) w W. jakiegokolwiek kwoty z ubezpieczeniowej gwarancji należytego wykonania kontraktu nr 04GG11/0002/10/004 z dnia 8 lutego 2010 r.

Powód wskazał, że w wyniku rozstrzygnięcia postępowania o udzieleniu zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego prowadzonego przez pozwaną w dniu 9 lutego 2010 r. pomiędzy pozwaną i powodem, działającym w konsorcjum z hiszpańską spółką (...)L. zawarta została umowa nr (...) na roboty budowlane dotyczące (...) S. koncertowej dla celów dydaktycznych Akademii (...) w Ł. Zabezpieczeniem należytego wykonania umowy była ww. gwarancja ubezpieczeniowa.

Po wyborze oferty powoda pomiędzy stronami prowadzona była bogata korespondencja, od przebiegu której pozwana wręcz warunkowała podpisanie umowy. Jednym z tych warunków był harmonogram rzeczowo-finansowo-terminowy wykonania przedmiotu zamówienia, przy czym pozwana zaakceptowała dopiero jego 5-ta wersję z dnia 3 lutego 2010 r. (trzy wcześniejsze z 25 stycznia, 26 stycznia i 29 stycznia i 2 lutego nie zostały zaakceptowane). W toku prac ujawniły się błędy harmonogramu, które uniemożliwiły prowadzenie prac zgodnie z planowanymi zakresami rzeczowymi poszczególnych etapów. Pojawiły się też problemy wynikające z warunków atmosferycznych, braków dokumentacji projektowej, oraz brakiem niezbędnych decyzji i opinii właściwych organów. Powód zgłosił do odbioru I etap pomimo, że wykonane prace nie pokrywały się 100% z założeniami harmonogramu. Termin czynności odbioru wyznaczono na 23 czerwca 2010 r., jednak z uwagi na niewykonanie wszystkich prac ustalono, że powód przygotowuje merytoryczne uzasadnienie niewykonania wszystkich prac etapu i skorygowany harmonogram. 10 sierpnia 2010 r. podpisany został aneks zmieniający harmonogram, który nadal jednak zawierał błędy. Kolejny wniosek o zmianę harmonogramu powód wystosował we wrześniu, a na przełomie września i października padła propozycja rozwiązania umowy i rozpoczęcia procesu inwestycyjnego na nowo. Umowa została rozwiązana w październiku, jednak pozwana naliczyła powodowi kary umowne na 11 647 584 zł, z czego za opóźnienie I etapu 4 125 186 zł, a za opóźnienie II mimo rozwiązania umowy 7 522 398 zł. Jednocześnie w ramach roszczenia w zakresie kwoty 2 426 580 zł wystąpiła z roszczeniem w stosunku do (...) S.A. V. (...) w W. z tytułu ubezpieczeniowej gwarancji należytego wykonania kontraktu nr 04GG11/0002/10/004 z dnia 8 lutego 2010 r. Gwarancja ta zapewniała pozwanej bezwarunkową zapłatę w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

Żądanie zapłaty zostało skierowane do Gwaranta 27 stycznia 2011 r. na podstawie oświadczenia z dnia 4 października 2010 r. o naliczeniu kary umownej w wysokości 4 125 286 zł z tytułu opóźnienia I etapu, co jednak nie uwzględniło treści aneksu z dnia 10 sierpnia 2010 r. który co prawda nie korygował terminów wykonania poszczególnych etapów, ale zmieniał kolejność poszczególnych prac, tak aby były wykonywane w kolejności technologicznie uzasadnionej.

(pozew – k. 3-11)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu powołując się na nieodwołalność i bezwarunkowość gwarancji oraz brak interesu prawnego po stronie powoda w żądaniu ustalenia. Wskazała nadto, że aneks do umowy zmieniający harmonogram od dnia 10 sierpnia 2010 r. nie zmienił wcześniej uzgodnionych terminów wykonania prac I etapu. Pozwany przyznał, że na przełomie września i października 2010 r. toczyły się negocjacje co do rozwiązania umowy, nie podpisano jednak żadnego dokumentu, a umowa zakończyła się w lutym 2011 w związku z odstąpieniem przez pozwanego.

(odpowiedź na pozew – k. 204-211)

W dniu 8 sierpnia 2011 r. w sprawie XIV GU 57/11 Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi ogłosił upadłość powoda z możliwością zawarcia układu pozostawiając upadłemu zarząd całym swoim majątkiem. Postępowanie to

zostało zmienione na podstępowanie obejmujące likwidację majątku postanowieniem z dnia 25 stycznia 2012 r. sygn. XIV GUp 16/11.

(postanowienie – k. 324-327)

Postanowieniem z dnia 5 marca 2012r. Sąd Okręgowy podjął postępowanie z udziałem Syndyka

(postanowienie – k. 337)

Syndyk pismem z dnia 29 sierpnia 2012 r. poparł powództwo

(pismo – k. 375)

Na rozprawie w dniu 4 października 2013 r. powód zmodyfikował roszczenie pozwu w ten sposób, że wniósł o ustalenie nieistnienia prawa inwestora do pokrycia swoich roszczeń z gwarancji ubezpieczeniowej wobec niezaistnienia sytuacji niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z umowy o roboty budowlane z dnia 9 lutego 2010 r. – braku podstaw do naliczenia kar umownych.

(protokół rozprawy – k. 463)

Pismem z dnia 4 marca 2014 r. powód zgłosił żądanie ewentualne zasądzenia kwoty 2 426 580 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2012 r. do dnia zapłaty wskazując na okoliczność, że pozwana w dniu 6 lutego 2012 r. otrzymała od (...) SA V. (...) w W. sporna kwotę z ubezpieczeniowej gwarancji należytego wykonania kontraktu nr 04GG11/0002/10/004 z dnia 8 lutego 2010 r., wskazał nadto na umieszczenia spornej kwoty na liście wierzytelności ze zgłoszenia (...) SA V. (...) w W. .

(pismo – k. 532-535, zgłoszenie wierzytelności – k. 541-544, fragment listy wierzytelności – k. 545)

W dniu 1 kwietnia 2014 r. Syndyk Masy Upadłości S. R.-B. Ł. w likwidacji wystąpił z kolejnym pozwem przeciwko pozwanej Akademii (...) o zapłatę kwoty 1 986 368, 67 zł z ustawowymi odsetkami od 2 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. Na kwotę tę składają się 561 149,15zł nieuznane z faktury VAT nr (...) z dnia 1 marca 2011 r. oraz 1 425 219,52 zł uznane z tej faktury, ale potrącone przez pozwaną z naliczonymi karami umownymi Sprawa została zarejestrowana pod sygnatura I C 934/14 i połączona postanowieniem z dnia 17 czerwca 2014 r. do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą I C 376/12.

(pozew – k. 2-15, postanowienie – k. 198 akt I C 934/14)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 1 986 368, 67 zł w całości i zwrot kosztów procesu, w tym co do kwoty 561 149,15zł **podniosła zarzut przedawnienia**, a co do pozostałej kwoty brak legitymacji czynnej po stronie Syndyka skoro S. J. był jedynie liderem umowy zawartej z Konsorcjum, nie był natomiast uprawniony do wyłącznego uzyskania zapłaty.

(pismo – k. 566-584)

Postanowieniem z dnia 13 marca 2015 r. Sad Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wyłączył z masy upadłości S. J. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) m.in. prawa majątkowe będące przedmiotem sporu w obu połączonych sprawach

(postanowienie – k. 933-936)

Postanowieniem z dnia 6 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił, że dalej postępowanie toczy się z udziałem w miejsce Syndyka Masy Upadłości upadłego S. J..

(postanowienie – k. 938)

Przed zamknięciem rozprawy powód S. J. popierał powództwo w obu połączonych sprawach, z tym że w sprawie dotyczącej kwoty 2 426 580 zł pierwotnie dotyczącej gwarancji ubezpieczeniowej ostatecznie sformułował je jako powództwo o zapłatę.

(skrócony protokół rozprawy – (...))

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oferta powoda działającego w ramach konsorcjum firm „R.-B. Ł. S. J. i C. S..L. w B. została wybrana po powtórzeniu czynności oceny ofert jako najkorzystniejsza w dniu 5 stycznia 2010 r.

(pismo – k. 36, umowa konsorcyjna – k. 65-68)

Oferta została złożona na podstawie specyfikacji istotnych warunków zamówienia z dnia 24 lipca 2009 r. W specyfikacji w rozdziale XIII.2.SIWZ zawarty był obowiązek przedstawienia przed podpisaniem umowy harmonogramu rzeczowo-terminowo-finansowego z uwzględnieniem podziału inwestycji na maksymalnie 6 etapów oraz czynności mających na celu przekazanie (...) S.A. ciepła na budynek w datach: 31.05.2010 r. front robót pod przyłączy c.o., pomieszczenie węzła z niezbędnymi instalacjami do wykonania montażu i uruchomienia węzła c.o. do 30.09.2010 r., uruchomienie ogrzewania budynku do 15.11.2010 r. W punkcie III.3 uwagi - pkt 2 (k. 17) był zapis o możliwości pojawienia się wody gruntowej i konieczności uwzględnienia prowizorycznego odwodnienia wykopu w czasie prowadzenia robót fundamentowych.

(SIWZ – k. 13-35)

W dniu 9 lutego 2010 r. strony podpisały umowę, do której jako załącznik nr 6 dołączono harmonogram rzeczowo-terminowo-finansowy. Termin wykonania ustalono na 24 miesiące od przekazania terenu budowy (§ 7), wynagrodzenie ryczałtowe (§ 8) - 19 890 000 zł netto, a 24 265 800 zł brutto (w tym podatek VAT 22%). Zgodnie z załącznikiem nr 6 do umowy prace zostały podzielone na 6 etapów, których wartość netto określono jako:

I etap - 2 130, 518zł,

II etap - (...)

III etap - 2 540 983 zł

IV etap - 3 754 813 zł

V etap - (...)

VI etap - 3 969 953

W § 3 ust 4 wykonawca potwierdził, że zapoznał się z miejscem wykonania prac oraz innymi warunkami panującymi na terenie budowy i w jego otoczeniu, w tym z warunkami terenowymi, geologiczno-inżynierskimi, hydrologicznymi, klimatycznymi, transportowymi, energetycznymi parametrami surowców i mediów oraz oświadczył, że nie będzie usprawiedliwiał się lub zgłaszał roszczeń wynikających ze stanu faktycznego odmiennego od założeń przyjętych w swoich kalkulacjach i warunkach wykonania prac. W § 13 umowy ustalono kary umowne w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia wykonania przedmiotu zamówienia zgodnie z harmonogramem rzeczowo-terminowo-finansowym, w tym za opóźnienie poszczególnych etapów, opóźnienie usunięcia stwierdzonych wad. Zaś za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy 10% wynagrodzenia umownego brutto.

(umowa – k. 37-57, harmonogram – k. 926)

Gwarancja ubezpieczeniowa należytego wykonania kontraktu przedstawiona została w dniu 8 lutego 2010 r. Gwarantowała ona pozwanej nieodwołalnie i bezwarunkowo zapłatę należności do 2 426 580 zł w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przez powoda umowy

(pismo – k. 60, gwarancja – k. 61 i 214)

Kolejne wersje harmonogramu przedstawione były: 25 stycznia 2010 r., 26 stycznia 2010 r. , 29 stycznia 2010 r., 2 lutego 2010 r. i 3 lutego 2010 r.

(pismo – k. 64, harmonogram – k. 69

pismo – k. 76, harmonogram – k. 89)

pismo – k. 96, harmonogram – k. 97-98

pismo – k. 100, harmonogram – k. 101

pismo – k. 102, harmonogram – k. 926)

Pierwszy termin podpisania umowy planowany był na 27 stycznia 2010 r., jednak przeszkodą okazał się zbyt ogólny i niespójny z treścią przewidzianej do podpisania umowy harmonogram, który był aż 4-krotnie na życzenie inwestora poprawiany. Podstawowy zarzut inwestora dotyczył braku identyfikacji dla poszczególnych etapów zakresu robót możliwych do odbioru i zapłaty.

(pismo – k. 70 i 26, notatka – k. 74

pisma – k. 90-91, 92-93,99)

Plac budowy, a także pełna dokumentację budowy przekazano 10 lutego 2010 r.

(Dziennik budowy – k. 756, protokół przekazania dokumentów- k. 1203-1208)

Już wpisem do dziennika budowy z dnia 7 kwietnia 2010 r. kierownik robót Z. K. (1) wnosił do generalnego wykonawcy o zwiększenie ilości pracowników i tempa robot (Dz. B. – k. 761).

Pismem z dnia 25 maja 2010 r. powód zwrócił się do pozwanej o przekazanie pozwolenia na budowę przyłącza kanalizacji sanitarnej od studzienki S1 do studzienki O1 celem przedłożenia w Zarządzie Dróg i (...) do uzyskania zgody na zajęcie pasa drogowego.

(pismo – k. 103, odp – k. 104)

Przekazanie decyzji Zarządu Dróg i (...) z dnia 14 czerwca 2010 r. uzgadniająca przyłącze kanalizacji sanitarnej 17.06.2010

(pismo – k. 105, decyzja – k. 106-107)

Zaniepokojenie brakiem postępu robót były wyrażane na kolejnych narach koordynacyjnych.

W dniu 24 marca 2010 r. dotyczyło to robót elementów żelbetowych budynku. Kierownik budowy J. O. złożył wówczas oświadczenie, że roboty te będą wykonane do 25 marca 2010 r.

(protokół z narady – k. 600)

W dniu 28 kwietnia 2010 r. zastrzeżenia inspektorów nadzoru dotyczyły sposobu prowadzenia robót instalacji kanalizacji sanitarnej i drenażowej, podniesiono także, że żuraw wieżowy odebrany 21 kwietnia może być mało

przydatny do prowadzenia robót ze względu na dużą awaryjność. Do dnia 28 kwietnia Generalny Wykonawca nie opracował i przedstawił aneksu do planu (...) (projekt zamiany zagospodarowania placu budowy wraz z instrukcją bezpiecznej pracy). Podkreślono, że przewidywany termin betonowania fundamentów na dzień 30 kwietnia nie będzie dotrzymany. Biuro (...) oraz Inspektorzy nadzoru na podstawie aktualnego zaawansowania robót oraz wielkości pracującej załogi wyrazili opinię, że termin wykonania, odbioru i fakturowania pierwszego etapu robót nie będzie dotrzymany. Zatem Generalny Wykonawca musi się liczyć z koniecznością zapłaty kar umownych za opóźnienie w robotach zgodnie z § 13.1.c Umowy. Z ramienia (...) -bud protokół podpisał kierownik budowy P. S.

(protokół z narady – k. 601)

Na kolejnej naradzie 5 maja 2010 r. stwierdzono, że kierownik budowy P. S. przestał pełnić obowiązki z dniem 30 kwietnia 2010 r. i brak jest w wpisu o powołaniu kolejnego kierownika budowy. Biuro (...) oraz Inspektorzy nadzoru proszą Generalnego Wykonawcę o stabilizację kadry kierowniczej kierującej robotami. Do czasu przejścia obowiązków przez nowego kierownika należy wstrzymać roboty konstrukcyjne. Wykonawca nie podał nazwy firmy podwykonawcy robót elektro-energetycznych ani kierownika tych robót, które to roboty w części objęte są zakresem I etapu. W ocenie nadzoru inwestorskiego organizacja pracy na budowie nie jest prawidłowa. Generalny Wykonawca nie dostarczył aneksu do Planu (...) oraz odczytów poziomów geodezyjnych monitoringu oczepów i domu studenckiego. Aktualne zaawansowanie robót i stan zatrudnienia (14 pracowników) nie daje podstaw do stwierdzenia, że roboty pierwszego etapu zostaną zakończone do 30 maja, a nawet końca czerwca. Z R.-bud protokół podpisali kierownik robót sanitarnych B. B. i D. C. (1)

(protokół z narady – k. 602)

Na naradzie 12 maja 2010 r. zapoznano uczestników narady z pismem Akademii (...) z dnia 7 maja 2010 r., w którym wzywa Generalnego Wykonawcę do natychmiastowego podjęcia działań do realizacji robót zgodnie z harmonogramem tj. zwiększenia zatrudnienia oraz tempa prac i znacznej intensyfikacji robot. W odpowiedzi Dyrektor Techniczny R.-bud M. T. (1) odpowiedział, że:

- a) Generalny Wykonawca opracowuje program naprawczy dla tej budowy i podejmie wszelkie działania, które będą zapewniały wykonanie robót pierwszego etapu z niewielkim poślizgiem
- b) Kierownikiem budowy na podstawie złożonego oświadczenia w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego jest mg. inż. A. M.
- c) Kierownikiem robót konstrukcyjno-budowlanych jest mg inż. D. C. (2)
- d) Kierownik robót elektrycznych będzie przedstawiony w najbliższych dniach
- e) Aktualnie zatrudnionych jest na budowie 29 pracowników

Inwestor przedstawił opinie, że bez stabilizacji kadry kierowniczej, znacznego zwiększenia zatrudnienia oraz uruchomienia pracy na dwie zmiany nie ma szansy nadrobienia nawet części opóźnień. Inspektorzy nadzoru ponownie zakwestionowali nieprofesjonalną organizację robót, w szczególności robót instalacji wod-kan i izolacji przeciwwodnej.

Z R.-bud protokół podpisali: M. T. (2), B. B. i D. C. (1)

(protokół z narady – k. 603-604)

Na naradzie 26 maja 2010 r. Biuro (...) oraz Inspektorzy nadzoru ocenili, że do zakończenia realizacji pozycji harmonogramu, które podlegają odbiorowi na koniec maja wiele brakuje i do odbioru będzie można przystąpić po wykonaniu pełnego zakresu, przy czym Inwestor jest gotowych przychylić się do prośby Wykonawcy o wyłączenie z odbioru pozycji 7.1 harmonogramu (k. 926 – pkt 7.1 - Chłodnictwo). Inwestor wyraził życzenie, by dalsze roboty były

realizowane w tym tempie i przy obecnym stanie zatrudnienia pracowników i nadzoru technicznego oraz wyraził żal z powodu zbyt późnego (około miesiąca) zaangażowania większej liczby pracowników wykonujących inwestycję, co skutkuje opóźnieniem realizacji harmonogramu rzeczowo-finansowego. Z R.-bud protokół podpisali: D. C. (1), B. B. i M. T. (2).

(protokół z narady – k. 605-606)

Na kolejnej naradzie 2 czerwca 2010 r. stwierdzono, że Generalny Wykonawca nie wykonał pierwszego etapu robót zapisanych w harmonogramie rzeczowo-terminowo-finansowym do końca maja oraz, że według oświadczenia Kierownika budowy wykonanie tego zakresu robót nastąpi za 3 tygodnie. Z R.-bud protokół podpisał D. C. (1).

(protokół z narady – k. 607)

Na naradzie 23 czerwca 2010 r. stwierdzono, że ze względu na niezakończenie robót nie doszło do podpisania protokołu częściowego odbioru robót budowlano-instalacyjnych I etapu. Z R.-bud protokół podpisali D. C. (1) i M. T. (2).

(protokół z narady – k. 608-609)

W tym samym dniu odbyło się spotkanie dotyczące odbioru wykonanych robót budowlano-instalacyjnych I etapu. Stwierdzono na nim, że odbiór nie jest możliwy z dwóch powodów: (1) Nie zakończono robót w pozycji stropy, kanalizacji sanitarnej, drenażu i przyłącza energetycznego oraz (2) brak możliwości identyfikacji niektórych pozycji harmonogramu. Strony wstępnie ustaliły, że wykonawca opracuje i przedstawi kosztorys szczegółowy na kwotę zgodną z ofertą, na którego podstawie zostanie opracowany harmonogram, który umożliwi identyfikację poszczególnych robót, ich odbiór i fakturowanie. Po zakończeniu wszystkich robót pierwszego etapu, ponownie zostanie zgłoszony odbiór I etapu. Z R.-bud protokół ze spotkania podpisali D. C. (1) i M. T. (2).

(protokół ze spotkania – k. 610-611)

W uwagach do protokołu częściowego z 23 czerwca 2010 r. zapisano, że wykonawca przygotuje merytoryczne uzasadnienie niewykonania pracy z I etapu zgodnie z harmonogramem i przedstawi skorygowany harmonogram, który zatwierdzi nadzór budowlany.

(protokół częściowy – k. 120-122)

Ze stosownym pismem wykonawca wystąpił 25.06.2010 r.

(pismo – k. 123-124)

Pismem z dnia 29 czerwca 2010 r. Akademia poinformowała, że ustalone korekty harmonogramu nie mogą wpłynąć na określone w umowie terminy realizacji, zakres robót, a także wysokość wynagrodzenia

(pismo – k 125)

Na kolejnej naradzie koordynacyjnej 30 czerwca 2010 r. stwierdzono aktualny stan zaawansowania robót (wykonano: wykop i fundament, ściany żelbetowe poziomu -1, szalunek stropu nad poziomem -1, części A1 i B, zbrojenie, izolacje przeciwwodną ścian fundamentowych wraz z częściowa zasypka fundamentów, uziom otokowy i 90% drenażu opaskowego, poziomy kanalizacji sanitarnej w budynku). Ustalono termin betonowania strpu na poziomie -1 w części A1 i B do 12 lipca 2010 r.

Z R.-bud protokół podpisał D. C. (1).

(protokół z narady – k. 612)

W dniu 2 lipca 2010 r. przekazana została dokumentacja opisana w protokole jako projekt wykonawczy/ uszczegółowienia: Architektura T. I., Ib, Ic, Konstrukcja: T. IIa, II b, IIc, T. IIIa przyłącze kanalizacyjne Sieci w terenie / inst –wod-kan, Tom III b instalacje elektryczne – sieci zewnętrzne, Tom III d – instalacja c.o./ (...) wentylacji/ (...) ciepła technologicznego, T. K – koordynacja międzybranżowa + CD, CD – uszczegółowienia

(protokół – k. 110-11)

Przekazano także kopię aneksu nr (...) z dnia 19 lutego 2010 do umowy o przyłączenie nr (...) z dnia 13 kwietnia 2007, protokół r (...) -06W spisany w dniu 30 czerwca 2010 r. pomiędzy odbiorcą ciepła, a przedstawicielem firmy (...) – wykonawcy węzła cieplnego

(notatka – k. 112)

Poprawiony harmonogram został przedstawiony 16 lipca 2010 r. i 21 lipca 2010 r. z zaznaczeniem, że uszczegółowienie i przeorganizowanie etapów następuje bez zmiany ich terminów czasowych i końcowej kwoty daje czytelniejszy obraz realizacji inwestycji.

(pismo – k. 126, 128-129)

Do protokołu Inspektor Nadzoru zgłosił zbiorcze uwagi ujęte jako protokół koordynacyjny nr 01/07/2010 BN i nr 01/08/2010 BN i

(protokoły – k. 130-132 i 134-135, pismo – k. 133)

Po uwzględnieniu uwag sporządzony został kolejny harmonogram, a strony w dniu 10 sierpnia 2010 r. zawarły aneks nr (...) do umowy, którym zmieniono treść harmonogramu rzeczowo-terminowo – finansowego stanowiącego załącznik nr 6 do umowy. Pozostałe postanowienia umowy załączników nie uległy zmianie. Wartość wynagrodzenia netto za prace I etapu została zmniejszona do 1 541 018,73zł.

(pismo – k. 136-141, aneks – k. 142, nowy harmonogram do aneksu – k. 143)

W dniu 16 sierpnia 2010 r. odbyło się spotkanie w sprawie odbioru wykonanych prac I etapu na podstawie zgłoszenia wykonawcy z dnia 10 sierpnia 2010 r. Stwierdzono, że roboty ogólnobudowlane i elektryczne zostały wykonane i są możliwe do odbioru, natomiast roboty podłytowej instalacji sanitarnej oraz drenażu opaskowego nie są możliwe do odbioru ze względu na ich niezakończenie i brak pompowni tych instalacji. Niedziałająca instalacja drenażowa oraz sanitarna powoduje zalewanie fundamentów oraz najniższej położonych pomieszczeń S. koncertowej. Według oświadczenia Generalnego Wykonawcy usunięcie wody z pomieszczeń oraz uruchomienie pompowni będzie wykonane do 23 sierpnia 2010 r. Ustalono kolejny termin odbioru na 24 sierpnia 2010 r.

(pisma – k. 144 i 145, protokół – k. 629)

Finalny odbiór I etapu nastąpił 24 sierpnia 2010 r. W kolejnych protokołach z narad koordynacyjnych z 1, 8 i 15 września 2010r. powtórzono uwagi o konieczności zwiększenia tempa prac celem zachowania terminu wykonania prac etapu II. Z R.-bud protokoły podpisywał D. C. (1).

(protokół z narady – k. 613-616,

protokół częściowy odbioru nr 03 z dnia 24 sierpnia 2010 r. – k. 147-149)

Na naradzie w dniu 30 września 2010 r. twierdzono niezgłoszenie do odbioru prac II etapu. Prace dotyczące węzła c.o. nie zostały nawet rozpoczęte. Stwierdzono nadto wady robót żelbetowych: raki, niedowibrowania, brak jednorodności struktury, miejscowo brak otuliny, brak pionowości ścian i słupów, brak płaszczyzny, przesunięcia w poziomie np. ścian klatek schodowych na poszczególnych kondygnacjach, w bardzo dużych ilościach zaschnięte wycieki betonu z

szalunku podczas betonowania, braki czyszczenia szalunki i zbrojenia. Były nadto zastrzeżenia do robót murowych, nieprawidłowe wiązania, przesunięcia w spoinie pionowej, liczne zabrudzenia zaprawy. Z R.-bud protokół podpisał D. C. (1). I S. J..

(protokół z narady – k. 617-618)

Kolejne protokoły z narad koordynacyjnych, które odbywały się do 1 grudnia 2010 r. zawierają zastrzeżenia Inwestora co do braku zgłoszenia podwykonawców, braku instalatorów, nierozpoczęcia prac przy węźle c.o., nieusunięcia wad, braku postępu robót, zbyt małej ilości pracowników. Na dzień 27 października 2010 r. – ok. 25 osób, na 3 listopada 2010 – 10 osób. Na ostatniej naradzie 1 grudnia 2010 r. przedstawiciele firmy (...) wyrazili stanowisko, że ze względu na brak środków nie są w stanie wykonać na budowie żadnych robót. Nie będą również dostarczone niektóre dokumenty dokumentacji powykonawczej ze względu na ich brak i stanowisko usługodawców na „nie” ze względu na niezapłacone rachunki. Dotyczy to wyników badań wytrzymałości betonu, szkiców geodezyjnych, map itd. Stwierdzono, że stan zaawansowania robót jest bez zmian od 15 października 2010 r. czyli: (wg protokołu z 20.10.10):

- a) zbrojenie stropu + 11,45 w części A1 – 50%
- b) ściany na poziomie 2 (+7,45) w części A1 – 70%
- c) ściany murowane na pozycji 2 S. koncertowej 98%
- d) ściany murowane od poz. +7,450%

Z R.-bud protokoły podpisywał D. C. (1).

(protokół z narad – k. 619-626)

Według pisma powoda z dnia 3 września 2010 r. harmonogram został sporządzony w oparciu o błędne założenia technologiczne w zakresie przyporządkowania prac do poszczególnych etapów, co miałyby się nasilać przy robotach branżowych i wykończeniowych. Zaproponował więc skoncentrowanie się przy rozliczeniach etapów na wielkościach terminowo-finansowych z zachowaniem pewnej swobody w przemieszczaniu zadań rzeczowych.

(pismo – k. 150)

Akademia nie wyraziła zgody na propozycje powoda powołując się na treść umowy oraz zmianę harmonogramu aneksem z dnia 10 sierpnia 2010 r.

(pismo – k. 151, harmonogram - 143)

Kolejny urealniony harmonogram powód przedstawił w dniu 22 września 2010 r.

(pismo – k. 152)

Jednak pozwany w dniu 4 października 2010 r. nie wyraził na kolejną zmianę zgody oraz wezwał powoda do zapłaty kar umownych za nieterminowe ukończenie I etapu od 1 czerwca 2010 do 24 sierpnia 2010.

(pismo – k. 160-161, 162-164 i 183)

W dniu 4 października 2010 r. pozwany wystawił notę księgową na 4 125 186 zł tytułem kar umownych zgodnie z paragrafem 13 ust 1 lit C umowy nr (...) za opóźnienia w wykonaniu pierwszego etapu, wg wyliczenia 85 dni zwłoki x 48 531,60 zł (za każdy dzień zwłoki) = 4 125 186 zł.

(nota księgową nr (...) – k. 184)

Pismem z dnia 29 października 2010 r. powołując się na ustalenia przedstawicieli stron z dnia 28 października 2010 r. co do wyjścia z terenu budowy wykonawcy i rozwiązania umowy inwestor zgodził się na powołanie komisji inwentaryzacyjnej z udziałem obu stron, która miałaby rozpocząć swoje prace do dnia 10 listopada 2010 r. pod warunkiem wykonania przez wykonawcę operatów geodezyjnych wewnętrznych i zewnętrznych zgodnie z wpisami w Dzienniku Budowy oraz przekazanie kompletnej dokumentacji powykonawczej wykonanych robót budowlanych i instalacyjnych

(pisma – k. 154-155, a także 156, 157-158, 159)

W dniu 13 grudnia 2010 dr inż. L. B. wykonał ekspertyzę i dokumentację fotograficzną dotyczącą realizacji projektu budowy S. koncertowej dla celów dydaktycznych Akademii (...). W swojej ekspertyzie szczegółowo określił, które elementy i w jakim zakresie zostały wykonane w ramach prac II i III etapu, a które wymagają dokończenia.

(ekspertyza wraz z dokumentacją zdjęciową k. 715-742)

W dniu 1 lutego 2011 r. (...) S.A. V. (...) otrzymało od Akademii (...) żądanie z dnia 27 stycznia 2011 r. wypłaty kwoty 2 426 580 zł z tytułu Ubezpieczeniowej gwarancji należytego wykonania kontraktu w związku z naliczeniem przez Beneficjenta kar umownych za opóźnienie wykonania umowy

(żądanie i oświadczenie Beneficjenta z 27 stycznia 2011 – k. 180-181 i 182, pismo InterRisk – k. 178)

Kwota ta została wypłacona w lutym 2012r. po uchyleniu zabezpieczenia w sprawie II Co 22/11 postanowieniem Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 października 2011 r. oraz po kolejnych wezwaniach gwaranta do zapłaty pismami z dnia 20 grudnia 2011 r. i 27 stycznia 2012 r.

(oświadczenie pełnomocnika pozwanego na rozprawie 23 października 2012 r. – k. 383-odwrot, kopia postanowienia z uzasadnieniem – k. 991-996, pisma – k. 391-394)

W dniu 1 marca 2011 r. sporządzony został jednostronnie przez wykonawcę protokół inwentaryzacyjny do umowy na prace budowlane instalacyjne wg stanu na dzień 26 listopada 2010 r. (bez rozliczonego I etapu), w którym stwierdzono procent i wartość odebrania poszczególnych prac, łącznie 1 614 933, 88 zł netto.

(protokół – k. 168-169)

Na kwotę tę powiększoną o podatek VAT (już 23% wg stanu prawnego obowiązującego od stycznia 2011 r.), brutto 1 986 368,67 zł powód wystawił fakturę nr (...).

(faktura –k. 170)

Jednocześnie pismem z dnia 2 marca 2011 r. powód wyraził gotowość przystąpienia do prac poprawkowych.

(pismo – k. 215)

Pismem z dnia 4 marca 2011 r. pozwany na podstawie art. 636 par. 1 w zw. z art. 656 par. 1 k.c. oraz na podstawie art. 635 k.c. w zw. z art. 656 par. 1 k.c. odstąpił od umowy z dnia 9 lutego 2010 r. po bezskutecznym wezwaniu do zaprzestania wadliwego wykonywania umowy wystosowanego 3 stycznia 2011 r. oraz ze względu na bezpodstawne wstrzymanie przez wykonawcę wykonywania umowy i niemożność jej ukończenia w czasie umówionym.

(wypowiedzenie – k. 223-224)

W tym samym dniu 4 marca 2011 r. pozwany wystawił notę księgową na 7 522 398 zł tytułem kar umownych zgodnie z paragrafem 13 ust 1 lit C umowy nr (...) za opóźnienia w wykonaniu pierwszego etapu, wg wyliczenia 155 dni zwłoki x 48 531,60 zł (za każdy dzień zwłoki) = 7 522 398 zł.

(nota księgową nr (...) – k. 167)

W odpowiedzi na pisma pozwanego z 4, 7 i 15 marca z marca 2011 r. powód pismem z dnia 15 marca 2011 r, wskazał, że odstąpieniu od umowy jest bezskuteczne, ponieważ strony zgodnie rozwiązały umowę wcześniej, zaś naliczenie kar bezumownych bezzasadne z uwagi na błędny harmonogram. Ponowił nadto wezwanie do zapłaty faktury nr (...).

(pismo – k. 165-166)

W marcu 2011 mgr inż. K. S. (1) wydał opinię w zakresie realizacji sprawozdania nadzoru inwestorskiego przez firmę (...) sp z o.o.

(opinia k. 674-714)

Zaś w maju 2011 r. wykonał opinie techniczno-ekonomiczne w zakresie inwentaryzacji jakościowo-wartościowej wykonanych przez powoda robót oraz sporządził kosztorys tych prac, wskazując że wartość koniecznych prac poprawkowych to kwota 98 315, 54 zł, zaś prac wykonanych i niezapłaconych według zaawansowania robót to 1 257 030, 60 zł netto.

(opinia i kosztorys – k. 632-656)

Pismem z dnia 3 czerwca 2011 r. pozwany uznał fakturę nr (...) do kwoty 1 425 219,52 zł brutto. W pozostałej części czyli do kwoty 561 149,15zł odmówił uznania powołując się na wady w wykonanych robotach. Uznana kwotę 1 425 219,52 zł brutto potrącił z kwotą 12 120 696,45 zł naliczoną tytułem kar umownych i innych należności zgodnie ze specyfikacją.

(pismo – k. 398-399, specyfikacja należności – k. 400)

W dniu 21 października 2011 r. pozwany wystawił notę księgową na 2 426 580 zł tytułem kar umownych za odstąpienie od umowy z przyczyn, za które odpowiada wykonawca zgodnie z paragrafem 13 ust 1 pkt d umowy nr (...)

(nota księgową nr(...) – k. 500)

Pismem z dnia 24 października 2011 r. pozwany zgłosił do sędziego komisarza wierzytelność na kwotę 14 816 944,94 zł, po uwzględnieniu uznanego potrącenia co do kwoty 1 425 219,52 zł - na 13 391 725, 42 zł

(pismo – k. 401-404)

Według Akademii (...) aneks z sierpnia dotyczył zakresu rzeczowego pierwszego etapu pomimo, że termin już upłynął, a celem było odebranie prac pierwszego etapu. W rozmowach z wykonawcą była mowa, że akademia musi naliczyć kary umowne z uwagi na rygor finansowania tej umowy. K. Akademii (...) już w kwietniu 2010 tłumaczyła powodowi, że terminy z faktur nie mogą być zmienione, bo to był przetarg i środki unijne. Kwestia kary umownej była podnoszona już od kwietnia 2010 i również przy podpisywaniu aneksu z sierpnia 2010. Podpisując aneks powód miał świadomość, że kara umowa za pierwszy etap zostanie naliczona. W październiku na budowie była wizytacja z ministerstwa. Komisja inwentaryzacyjna miała zostać powołana, celem ustalenia faktycznego stanu na budowie. Były zastrzeżenia ze strony architektów i konstruktorów, które dotyczyły jakości wykonanych już prac. W styczniu 2011 było spotkanie w ministerstwie, w którym brali udział przedstawiciele Akademii. Już wtedy rozważono odstąpienie od umowy, ale warunki pogodowe były sprzyjające, więc były rozmowy z powodem, żeby usunął wady i kontynuował budowę. Jeszcze 2 marca 2011 roku było pismo wykonawcy, że usunie wady i będzie kontynuował budowę, ale stan na budowie tego nie potwierdzał, więc 4 marca zostało złożone oświadczenie o odstąpieniu.

Harmonogram rzeczowo-terminowo-finansowy miał na celu umożliwienie odbiorów częściowych i końcowego. Chodziło o kontrolę realizacji budowy, która miała złożony charakter ze względu na akustykę, po drugie chodziło o precyzyjne wypisywanie wniosków o płatność. Podstawą rozliczenia był harmonogram i faktury częściowe za poszczególne etapy. Do faktury częściowej musiał być zaakceptowany protokół odbioru, który miał odzwierciedlenie

w dzienniku budowy, plus oświadczenie wykonawcy i wnioski o płatność. Powód chciał rozwiązać umowę za porozumieniem stron, ale zawsze otrzymywał odpowiedź, że jest to niemożliwe. Prace na budowie trwały do końca września 2010 roku.

(zeznanie świadka A. G. z rozprawy 15 października 2014 – protokół skrócony – k. 659-660)

K. Akademii od 1 maja 2009 do 31 marca 2010 roku była E. S.. Harmonogram zgodnie z warunkami (...) miał przygotować wykonawca, ale służby techniczne Akademii zwracały uwagę na błędy poszczególnych wersji harmonogramu.

(zeznanie świadka E. S. z rozprawy 15 października 2014 – protokół skrócony – k. 662-odwrot)

Koordynatorem finansowym ze strony Akademii była Konga G.. Problemy pojawiły się przy 1 etapie, chodziło o niewystarczającą do dokonania odbioru szczegółowość harmonogramu. Było też opóźnienie w realizacji prac. 1 etapu, który miał być zakończony do maja, a zakończony został w sierpniu. Również w sierpniu harmonogram został uszczegółowiony i podpisano aneks do umowy. Harmonogram był podstawą rozliczenia. Określał zakres robót do wykonania i uwzględnienia w protokole odbioru. Określał też wartość tych robót. Rozliczenie częściowe było zapisane w umowie i na etapie postępowania przetargowego. Powiązanie faktury z harmonogramem wynikało z zapisów umowy. Od sierpnia do listopada 2010 intensywność prac zmniejszała się, a od października na budowie już nie się nie działo. Nadto inspektorzy zaczęli zgłaszać zastrzeżenia do jakości robót. Była powołana komisja, która miała być dwustronna, ale ze strony wykonawcy nikt się nie pojawił. Chodziło o jednoznaczne określenie zakresu i wartości wykonanych prac. Harmonogram sierpniowy nie zwiększał zakresu prac, ale uszczegóławiał poszczególne etapy. Chodziło o to, aby móc ustalić czy całość prac w danym etapie została wykonana. Od tego zależała zapłata. Bez zmiany harmonogramu nie można była dokonać odbioru i zapłaty. Nie było rozmów o zmianie terminu 1 etapu. Uwagi dotyczące kolejności dokonywania prac były przy 1 harmonogramie, a w drugim chodziło głównie o szczegółowość. Pierwszy harmonogram był do umowy, a drugi do aneksu. Pierwszy harmonogram był kilkakrotnie składany i rozbudowany na prośby inspektorów.

R.-bud zapewniał, że umowa zostanie zrealizowana. Jednak między listopadem 2010, a marcem 2011 na budowie nie były realizowane żadne prace, nawet zabezpieczające.

(zeznanie świadka K. G. z rozprawy 15 października 2014 – protokół skrócony – k. 660-odwrot)

Specjalistą do spraw inwestycji w biurze obsługi inwestycji była A. F., która była zatrudniona od września 2010 roku. W tym czasie na budowie trwały prace budowlane na kondygnacjach piwnic i parterze. Z czasem budowa zaczęła słabnąć pod względem zatrudnienia osobowego ze strony wykonawcy, spadło tempo prowadzenia robót. W październiku-listopadzie były wykonywane ostateczne elementy konstrukcyjne. W listopadzie mogły być drobne roboty murowe, a potem praktycznie wygasła budowa. Na naradach koordynacyjnych była mowa o małym tempie prac. Na początku były zapewnienia, że wszystko zostanie nadgonione, a potem sam kierownik mówił, że nie ma środków do wykonywania dalszych prac. Inwentaryzacja była wykonywana do marca –kwietnia 2011. Było kilka spotkań, ostatecznie już bez przedstawiciela wykonawcy. Na spotkaniach stwierdzano uchybienia w pracach wykonanych. Ze strony wykonawcy nie było wprost oświadczenia o zejściu z budowy.

(zeznanie świadka A. F. z rozprawy 15 października 2014 – protokół skrócony – k. 661)

M. G. pracowała przy budowie przez 10 miesięcy jako specjalista do spraw realizacji inwestycji. Była zatrudniona przez Akademię (...) od 04 listopada 2009 roku do 28 sierpnia 2010 roku. Jej zadanie polegało na archiwizacji dokumentów, to była praca biurowa. Podlegała pod kierownika biura inwestycji czyli pod Z. K. (2). W biurze znajdował się Dziennik Budowy. Chodziło o to, żeby nie zginął. M. G. protokołowała też narady, które były raz w tygodniu. Brało w nich udział kilkanaście osób, w tym kierownicy robót, wykonawcy, architekci. Były częste zmiany kierowników budowy. Wszystko co było mówione na naradach było wpisywane na bieżąco do protokołu, odczytywane i podpisywane przez uczestników narad. Każdy otrzymywał kopię protokołu. Na naradach była mowa o zmianach harmonogramu. Były zarzuty, co

do małej ilości pracowników. Były też podnoszone problemy z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Na początku prace szły bardzo powoli. Więcej zaczęło się dziać na wiosnę.

(zeznanie świadka M. G. z rozprawy 17 kwietnia 2019 – protokół skrócony – k. 1382-odwrot- (...))

Przedstawicielem wykonawcy był radca prawny R. Z.. Reprezentował też powoda w sporze z (...). Oferta powoda została wykluczona lub odrzucona, jednak odwołanie zostało uwzględnione. Chyba chodziło o uzupełnienie dokumentów. Mógł też być zarzut rażąco niskiej ceny. Przed podpisaniem umowy była korespondencja dot. harmonogramu i uwagi zamawiającego. Powód zaakceptował te uwagi obawiając się uznania, że odmawia zawarcia umowy i przepadku wadium. W umowie były przewidziane kary za niedotrzymanie poszczególnych etapów i z tego względu były rozważania co do rozwiązania umowy. Z uwagi na zamówienia publiczne i projekty unijne nie było swobody co do zmiany terminów umowy. Była też kwestia zmiany w projekcie, co do akustyki i to też było uzasadnienie do ewentualnej nowej umowy. Ostatecznie rozmowy co do zgodnego rozwiązania umowy nie zostały sfinalizowane żadnym dokumentem.

(zeznanie świadka R. Z. z rozprawy 11 czerwca 2019 – protokół skrócony – k. 1394-odwrot)

Rektorem Akademii (...) od 1 września 2005 r. do 31 sierpnia 2012 r. był A. W.. O realizacji inwestycji był na bieżąco informowany. Problemem było nieustane zmienianie harmonogramu po zawarciu umowy. Były też informacje o opóźnieniach prac pierwszego etapu. Poza tym prace z pierwszego etapu były przenoszone do drugiego, co hamowało inne prace. Harmonogramów było kilka. Pierwszy etap był opóźniony, a drugi nie został wykonany. Do tego wykonawca w grudniu 2010 opuścił plac budowy. Grudzień 2010 był pogodowo sprzyjający budowie, ale wówczas zniknęły maszyny i pracownicy. Na początku umowy były wykonywane roboty droższe, a potem tańsze. Tak były ujęte w harmonogramie. Pierwszy etap był zgłoszony do odbioru, ale po terminie. Z tego wyniknęły kary umowne. Roboty za pierwszy etap zostały odebrane i zapłacone. Umowa nie mogła być rozwiązana za porozumieniem stron, bo było związanie dofinansowaniem. Podpisanie aneksu ze zmianą harmonogramu to była dobra wola inwestora. Kary umowne były za opóźnienie pierwszego etapu, niewykonanie drugiego i zejście z budowy. Roszczenia z tytułu kar umownych zastały zgłoszone do postępowania upadłościowego, dalszych kroków nie było. O upadłości firmy powoda Rektor Akademii dowiedział się w 2011 roku. W maju/czerwcu 2010 nie było rozmów na temat zagrożenia upadłością.

(zeznanie świadka A. W. z rozprawy 11 czerwca 2019 – protokół skrócony – k. 1394-odwrot- (...))

Kierownikiem obsługi inwestycji od października 2009 do końca był Z. K. (2). Jego zadaniem było dostarczenie dokumentacji oraz kontakty z projektantem, wykonawcą i nadzorem inspektorskim. Fakturowanie miało być po zakończeniu poszczególnych etapów, których było 6, około 4 miesiące na każdy etap. Pierwsze wersje harmonogramu były zbyt ogólne, dlatego było doprecyzowywane, żeby na ich podstawie mogły być dokonywane odbiory częściowe. Ostatecznie jednak harmonogram złożony i przyjęty do umowy i tak zawierał błędy. Był tam np. punkt „7.1. – chłodnictwo”, które miało być na dachu. Akademia przy odbiorze I etapu była skłonna ten punkt pominąć, ale i bez niego na dzień zakończenia I etapu - 30 maja 2010 r. - brakowało wiele robót. Lokalizacja budowy była taka, że trzeba było odprowadzać wodę, a to nie została przez wykonawcę odpowiednio zrobione. Do projektu nie było zmian, tylko uszczegółowienia, na przykład co do okien, posadzek. Zmiana w zakresie okiem wynika z błędów wykonawczych przy elementach żelbetowych konstrukcji ścian. Na naradzie koordynacyjnej w czerwcu zostało ustalone, że pewne rzeczy nie zostaną dokończone, bo powinny się znaleźć w następnym etapie. Było w tej sprawie pismo. Nowa wersja harmonogramu była przygotowana w lipcu. Nowy harmonogram zmieniał zakres rzeczowy i finansowy robót zawartych w etapie 1 na mniejszy o około 500 000 zł. Po podpisaniu aneksu wykonawca zgłosił do odbioru roboty etapu pierwszego, a termin odbioru był wyznaczony na 16 sierpnia, ale okazało się, że 2 rzeczy nie są skończone. Ostateczny odbiór był 24 sierpnia. Wcześniejsze zgłoszenie było w czerwcu, ale wtedy była odmowa z uwagi na rzeczy niewykonane. Pod koniec października prace przestały być wykonywane. Kierownik zgłaszał, że mają problemy z płatnościami za beton. Nawet część już zaszalowanych, zabrojonych stropów była rozebrana i wywieziona. Inwentaryzacja została zaczęta w marcu 2011 roku. Protokół był w połowie marca, ale nie wszystkie punkty zostały uzgodnione co do procentowego zaawansowania i miało być w tej sprawie spotkanie 19 kwietnia.

Wykonawca obiecał, że spróbuje wypompować wodę, ale robił tylko to przez jeden dzień. Na spotkaniu 19 kwietnia przedstawiciele wykonawcy się nie pojawili. Kierownik budowy zgłosił telefonicznie, że już nie pracuje. Od listopada do marca na budowie nie działo się nic. Budynek miał być zabezpieczony przed zalewaniem, ale kierownik wpisał do dziennika, że nie ma środków.

Na wrzesień 2010 miało być przygotowane pomieszczenie węzła i wykonany front robót pod przyłącze ciepłownicze z firmy (...). Termin nie został wykonany i termin prac D. trzeba było aneksować. Na jednym odcinku przyłącza wodno-kanalizacyjnego konieczne było indywidualne wystąpienie o zajęcie pasa drogowego. Tego wystąpienia nie było. Do wykonania przyłącza wystarczy zgłoszenie. Przekazując dokumentację wykonawcy akademia przekazała również informacje, że takie wystąpienie jest potrzebne, ale to wyniknęło dopiero przy wykonywaniu przyłącza, w tym studni w pasie drogowym. Obciążało to wykonawcę na podstawie paragrafu 2 ustęp 1 litera r umowy. Gdyby harmonogram z sierpnia obowiązywał od początku i tak nie byłoby można dokonać odbioru 23 czerwca, bo już po aneksie były uzupełniane prace. Przekazanie wszystkich dokumentów miało miejsce w dniu przekazania placu budowy w dniu 10 lutego 2010 r.

Przez pierwszy miesiąc na budowie było kilku pracowników, którzy przygotowywali zaplecze budowy. Przez okres kwietnia do początku maja było około 12 – 14 pracowników. Do maja była praca na jedną zmianę, a od połowy maja do 19.00-20.00. W czerwcu, lipcu prace posunęły się do przodu. W tym czasie mogło być 40, 50 pracowników. Wrzesień, październik to okres schyłkowy robót. Po 20 października nic nie betonowano, a to co było wcześniej zaszalowane i zabrojone rozebrano. Formalnie nie byli zgłoszeni podwykonawcy. Na naradach koordynacyjnych były ciągłe prośby do R.-budu, żeby przedstawił firmy podwykonawcze. Dokumentacji zamienniej nie było, były tylko uszczegółowienia na zapytania wykonawcy, np. że brakuje mu przekroju. Wtedy na kolejną naradę był dostarczany rysunek tego elementu. Nie było projektu wypompowywania wody z wykopu. Teren budowy posiadał według dokumentacji geologicznej drobne sączenia. Z tego powodu projektant nałożył na wykonawcę konieczność potwierdzenia rodzajów gruntu przez geologa. Chodziło o to by sprawdzić w trakcie budowy czy grunt jest zgodny z założeniami przyjętymi przy projekcie. W dzienniku budowy są zapisy pana Z. – geologa, że grunt jest zgodny z założeniami projektowymi. Geolog działał na zlecenie wykonawcy. We fragmencie budynku – osie 1.4, stwierdzono, że grunt jest zgodny, ale rozmiękczone i dlatego powinien być w jakiejś warstwie wymieniony na grunt nośny. Inaczej inspektor nadzoru nie dopuściłby do wylania płyty fundamentowej. Część 1.4 to jest część techniczna, która przylega do muszli koncertowej. Tam był problem z wodą, a w części 5.17 już nie. Przy dużych opadach mogła stać woda również w innych częściach. Przy realizacji płyty w osiach 5.17 problemów opadów nie było. W budynku była zaprojektowana opaska drenażowa od narożnika południowo-zachodniego poprzez narożnik południowy do studni nr 5 lub 6. Po drugiej stronie od tego samego narożnika w poprzek pod płytą fundamentową do tej samej studni. Te dwie części nie były połączone. Studnia po zamontowaniu zestawu pomp miała odprowadzać wodę do kanalizacji. Opaska powinna zbierać wodę od wykonania płyty. Jednak nie była wtedy jeszcze wykonana studnia, nie były zamontowane pompy i nie było odprowadzenia do ulicy (...). To było w harmonogramie w pierwszym etapie.

Wykonawca dostał projekt z wszystkimi dokumentami 10 lutego 2010r., również tom III a, który jest wymieniony w protokole z 2 lipca 2010r. (k. 1126).

W tym dokumencie są wymienione całe tomy, jednak przekazywane były tylko rysunki pojedynczych elementów. (...) protokołu był standardowy. W praktyce dopina się określone dokumenty do danego tomu dokumentacji. Rysunki z uszczegółowieniami były przekazywane po naradach. Najczęściej były przygotowywane z narady na naradę. T. wymienione w protokołach k. 1126 i następne oznaczają, że do tych tomów przekazano uszczegółowienia. Atesty na beton i stal powinny być załączone do dokumentacji powykonawczej. Według umowy zgodę na zajęcie ulicy (...) powinien zrobić wykonawca. Ostatecznie, żeby było szybciej, w sprawie przyłączenia ostatniego odcinka kanalizacji i wyłączenie ulicy (...) wystąpił inwestor. Na teren budowy był dostęp z każdej strony po wykonaniu płyty fundamentowej i ścian piwnic. Wcześniej płyta fundamentowa była betonowana od południa i od północy. To trwało nawet do 22.00. Płyta betonowa była betonowana w trzech częściach i jedna musiała być skończona w ciągu jednego dnia. Rozdzielnia mogła być zrobiona dopiero po skończeniu jednego stropu nad nią, a miała być na kondygnacji minus jeden. Wykonanie rozdzielni w pierwszym etapie było niemożliwe, bo trzeba było prowadzić kable, które wymagają

zrobienia porządku. Według projektu żuraw miał być za ścianką szczelną w pobliżu akademika, ale ta ścianka nie została zrobiona, bo wykonawca zmienił technologię ustawienia żurawia na środek budynku. Gdyby żuraw stał na zewnątrz, musiałby mieć dłuższy wysięgnik i obsłużył by mniejszy plac budowy. Jeden żuraw to było za mało na tą budowę. Od strony Ż. było miejsce na drugi żuraw. Żuraw w środku to był dobry pomysł.

W harmonogramie k. 487v jest przewidziana kanalizacja podpodłogowa i wod.kan, która zawiera w sobie instalację drenażową. To jest w etapie pierwszym. Dokumentacja na drenaż jest w dokumentacji płyty fundamentowej. Drenaż został wykonany, ale nieskończony. Ten drenaż w trakcie budowy nie funkcjonował, bo nie było pomp i nie było podłączenia do kanalizacji w ulicy (...). Ta instalacja była na wyższym poziomie niż wykop, dlatego potrzebne były pompy. Woda mogła stać przy płycie, ale nie uniemożliwiała betonowania ścian. Na izolację płyty nie było dokumentacji zamienniej. W dzienniku budowy jest zapis z kwietnia przypominający wykonawcy, że trzeba wykonać izolację zgodnie z warunkami specyfikacji. Wtedy został dostarczony rysunek, jednak wykonanie było możliwe też bez tego rysunku. W październiku pojawił się problem, że ściany są zbyt wysokie, a nie są połączone. Wtedy zostały zrobione rysunki jak to poprawić, co jest zapisane w dzienniku budowy. Kierowników budowy było kilku: pan O., M., S. a na koniec C..

(zeznanie świadka Z. K. (2) z rozprawy 15 października 2014 – protokół skrócony – k. 661-odwrot oraz z 7 listopada 2016 r. – protokół skrócony – k. 1123 i 1 marca 2017 r. – protokół skrócony – k. 1172-1175)

Koordynatorem budowy ze strony wykonawcy był od lutego do sierpnia 2010 M. T. (2) – dyrektor ds. technicznych w firmie (...) -bud. Wykonawca zaakceptował harmonogram narzucony przez inwestora, bo obawiał się przypadku wadium. Założył, że harmonogram jest wstępny i w trakcie budowy będzie zmieniany. Już po rozpoczęciu budowy przedstawiciele wykonawcy zgłaszali inwestorowi, że harmonogram jest nierealny i błędny. Przykład to klimatyzacja, która była w ostatniej części harmonogramu, a centrala miał być w piwnicy wykonywanej w pierwszej części. Po zamknięciu piwnicy stropem nie byłoby możliwości wniesienia tej centrali. Harmonogram nie został też zrealizowany z uwagi na warunki jakie były na budowie - wysokość poziomu wód gruntowych i niemożność ich odpompowania. Według M. T. (2) projekty wykonawcze nie były kompletne. Sytuacja zastana na budowie wymagała projektu zastępczego. Chodziło o wody gruntowe oraz brak miejsca na organizację pracy budowy- nie było decyzji na zajęcie pasa drogi. Nie było też podpisanych umów na przyłącza. Jeżeli chodzi o instalację elektryczną to piwnica, w której miała być główna rozdzielna nie była wykonana ze względu na poziom wód gruntowych i trzeba było zrobić zamienny projekt na płytę żeby rozpocząć budowę. Kable elektryczne nie mogły być doprowadzone do rozdzielni i w związku z tym zostały zakończone na zewnątrz.

Projekty zamienne były dostarczone z opóźnieniem. Bez projektów prace można wykonywać tylko na ryzyko wykonawcy. Przerwy technologiczne związane były z kwestią wylewania płyty, która była wylewana w częściach, a nie na raz. Do tego płyta w projekcie zamiennym była grubsza niż w projekcie pierwotnym. Wynikało to z pogłębienia wykopu ze względu na wody gruntowe. Wydłużyło to prace. Ostatecznie żeby pozbyć się wody wykonano rów depresyjny. W projekcie nie było drenażu. Przez brak drenażu w wykopie stała woda. Trzeba ją było odpompowywać, ale nie było gdzie. Żeby usunąć wodę wykonawca próbował ustabilizować grunt przy pomocy pyłów, czyli zagęścić grunt ale to się nie udało. Potem te pyły razem z gruntem zostały usunięte. Częściowo woda była odpompowywana a ostatecznie wykonany został dół depresyjny, gdzie woda odchodziła.

Pozwolenie na przyłącze kanalizacyjne było dopiero w sierpniu. Do tego czasu robiony był wykop, płyta, część robót elektrycznych, przyłączeniowych, ściany części podziemnej i nadziemnej. W piwnicy była tzw. ściana w ścianie żeby był dobry efekt dźwiękowy do sali prób. Zastrzeżenia do harmonogramu i powiadomienia o trudnościach na budowie były zgłaszane w formie ustnej na spotkaniach na budowie tzw. operatywkach. W Dzienniku Budowy nie były zgłaszane uwagi. M. T. (2) jako koordynator wykonawcy nie miał do tego uprawnień.

(zeznanie świadka M. T. (2) z rozprawy 9 sierpnia 2017 r. – protokół skrócony – k.1252-odwrot - (...))

Głównym architektem spornego obiektu był W. N.. W trakcie budowy nie było zmian do projektu. Były zmiany realizacyjne, czyli dotyczące niedokładności wykonania. Z tego tytułu musiała być zrobiona potem

dokumentacja geodezyjna odształceń od projektu. Uszczegółowieniem dokumentacji zajmował się kierownik budowy. Dokumentacja jeżeli chodzi o stan surowy była prosta. W projekcie było przewidziane odwodnienie, które było potem poprawiane. Musiało być zrywane, bo było zrobione niezgodnie z dokumentacją. Pomimo, że dokumentacja geodezyjna była zrobiona w projekcie nie uwzględniono wody w wykopie. W zakresie izolacji poziomej nie było zmian do projektu, tylko uszczegółowienie na etapie poprawek. Chodziło o rodzaj materiałów. Geometria budynku nie zgadzała się z projektem. Nie zgadzały się słupy na poziomie 0 i -1. Trzeba je obudować materiałem wykończeniowym, co wpływało na akustykę. Do tego potrzebna była dodatkowa dokumentacja. Ściany były przesunięte nie trzymały pionu. Konsekwencjami złej geometrii elementów podstawowych były niewłaściwe wymiary otworów drzwiowych i okiennych. Najgorzej było w ścianach przemurowywanych cegłą. W dokumentacji był podany stopień dokładności stanu surowego, na który miała być nałożona bardzo droga warstwa akustyczna. Wszystkie odchyłki powodowały konsekwencje przy realizacji warstwy wykończeniowej. Była też pomyłka polegająca na wykonaniu klatki schodowej w odbiciu lustrzanym. Do tego została poprawiona dokumentacja. Dokumentacja była dostosowywana do stanu faktycznie wykonanego, żeby nie zwiększać kosztów. Pojawienie się wody na budowie to jest normalna rzecz, problem, który trzeba usunąć. To jest zawsze problem wykonawczy i projektowy. Dostęp do terenu budowy był od strony Ż. oraz ograniczony od Włókniarzy, gdzie jest trasa szybkiego ruchu. Prace dotyczące odwodnienia były nieszczelne i niechlujnie zrobione. Cała izolacja została zerwana i zrobiona od początku. Opaska drenażowa jest robiona jak jest zagrożenie wodą. W dokumentacji zawsze jest przewidziana niezależnie od warunków, chyba że teren jest tak wzniesiony, że woda spływa. Palowanie to jest głębokie zapuszczenie słupów na gruntach, które nie mogą przenosić obciążeń. Zapewnia stabilność budynku. Od początku na budowie S. koncertowej nie było przewidzianej instalacji przeciwwodnej, bo nie było takiej potrzeby na podstawie ekspertyzy geodezyjnej. (...) o wodzie pojawiła się w trakcie trwania pierwszego etapu realizacji. Instalacja przeciwwodna musi być zrobiona na podstawie projektu, który powinien być przygotowany w momencie, kiedy pojawił się problem, czyli na etapie fundamentów. Zalewanie wodą nie powinno wstrzymać prac, bo trzeba wodę wypompować i budować. Rysunki w tomie (...) k1/4/1/ oraz k/1/10 mają daty sporządzenia dokumentacji zamiennnej lub uszczegółowienia. Przy czym jak jest zbyt dużo uszczegółowień robi się dokumentację zamienną. Dokumentacji uszczegółowionej nie zgłasza się do urzędu. Jeżeli zmiana konstrukcji rzutowała na kwestiach architektury to tam też musiała być zrobiona zmiana.

(zeznanie świadka W. N. z rozprawy 7 kwietnia 2017 r. – protokół skrócony – k.1234-odwrot)

Głównym projektantem konstrukcji była E. L.. W jej ocenie projekt budowlany i wykonawczy były kompletne. W trakcie budowy na życzenie wykonawcy był zrobiony dodatkowo projekt fundamentu pod dźwig, który miał stać na środku budynku. W specyfikacji do zamówienia były zapisy, że może wystąpić woda i że trzeba odwadniać. Specyfikacja była oparta na badaniach gruntowych, które robi się w oparciu o odwierty odległe od siebie o ok. 25 metrów i to co jest pomiędzy nimi to jest sprawa interpolacji. Jeżeli coś się okaże nieprzewidzianego trzeba reagować na bieżąco i jest to wspólny problem wykonawcy i inwestora.

Projekty izolacji wykonuje architekt i to jest na rysunkach architektonicznych. Były zastrzeżenia projektanta do wykonania konstrukcji budynku w czasie gdy firma (...) -bud kończyła pracę. Na ten temat jest wpis w Dzienniku Budowy i pismo do inwestora. Chodziło o stan konstrukcji żelbetowej, gdzie były widoczne odchyłki słupów i filarów. (...) był źle zawibrowany. Było dużo uszkodzeń betonu i braków. Widoczne były wypchnięcia wynikające ze złych szalunków. Były nieprawidłowe przecięcia prętów. Z tego tytułu była obawa, że nie są zachowane wymagane otuliny prętów zbrojeniowych. W efekcie stwierdzono konieczność wykonania ekspertyzy. W pierwszej kolejności miały być wykonane pomiary geodezyjne pionowości słupów i filarów żeby porównać to z przyjętymi dopuszczalnymi odchyłkami, które były podane w specyfikacji. Po tych pomiarach okazało się, że odchyłki są większe niż dopuszczalne, dlatego trzeba było na nowo policzyć nośność wszystkich elementów pionowych. Były też obawy o wytrzymałość złącza w konstrukcji płyta- słup. Po przeliczeniu okazało się jednak, że nośność jest wystarczająca. Zalecono jednak uzupełnienie betonu w otulinach prętów żeby doprowadzić do wymaganej odporności ogniowej. Zalecono też dobetonowanie filarów żeby uzyskać należyty efekt estetyczny. Potrzebne też było uzupełnienie "raków" (braków) w betonie specjalistycznymi preparatami. Przeprojektowania ze strony konstrukcji nie były konieczne. Ze strony architektury już tak ponieważ zmieniły się wymiary filarów i do tego trzeba było dostosować wygląd budynku np.

jeśli chodzi o okna. W projekcie pierwotnym żuraw miał stać poza wykopem, ale wykonawca chciał go postawić w środku, co wymagało przeprojektowania płyty pod obciążenie żurawia. Wykonanie takiego projektu to 7-10 dni. Dokument karta 1130 dotyczy rysunku, który znajduje w skoroszytce "Projekt wykonawczy 2 A Konstrukcja" i tam jest opisane, że jest to zmiana dotycząca uzupełnienia studzienki w zejściu do piwnicy. Prawdopodobnie była to dyspozycja instalatora. Ta zmiana studzienki, której dotyczył nowy rysunek płyty z maja w nie miała wpływu na kontynuowanie prac konstrukcyjnych.

(zeznanie świadka E. L. z rozprawy 9 sierpnia 2017 r. – protokół skrócony – k.1254-1255)

Projekt instalacji przyłączy wodno-kanalizacyjnych wykonywała J. S.. W 2008 była zmiana podłączeń kanalizacyjnych, która wynikała z kwestii konstrukcyjnych. Zmiana dot. kanalizacji pod płytą. W trakcie realizacji robione były szczegółowe rysunki wykonawcze, które przedstawiały przekroje w stropach podwieszonych. W projekcie wykonawczym są zawsze podawane rozwinięcia, wysokości. Uszczegółowienie w trakcie prac polegało na rozrysowaniu w korytarzach i stropach podwieszonych przebiegu tej instalacji. Było to na wniosek wykonawcy ponieważ było dużo instalacji i te rysunki robocze miały pomoc usytuować instalację. Instalacja mogłaby być wykonana na podstawie tego co było wcześniej w dokumentacji, ale zdarza się, że są robione dodatkowe rysunki robocze na budowę. W tomie III a jest dokumentacja pierwotna z 2006 roku oraz jest tam rysunek zamienny z 2008 roku, który dotyczy tej zmiany pod płytą. Były uwagi z budowy od wykonawcy dotyczące projektu budowlanego z 2006 roku. Pierwsze zapytanie dotyczyło ilości ciepłej wody i ciepła. W odpowiedzi podaliśmy, gdzie to jest zawarte w projekcie. Nic nowego w odpowiedziach nie było podawane. Nad wykonawstwem był tzw. nadzór autorski. Były odstępstwa od projektu spowodowane przez wykonawcę. Rysunki karta 1378, 1379 i 1380 są to rysunki do rzutu WK2, który jest w tomie III a. Te rysunki dotyczą punktowo konkretnych miejsc i pokazują wszystkie instalacje w danym miejscu.

(zeznanie świadka J. S. na rozprawie 17 kwietnia 2019 r. – protokół skrócony – k.1381-odwrot - (...))

Kierownikiem budowy od maja 2010r. do zakończenia pracy w firmie (...) -bud w kwietniu 2011r był Z. C.. W maju 2010 r. na budowie były już wykopy, w dużej części zalane wodą. To był problem, gdyż projekt nie przewidywał sposobu odwodnienia, a zwykle to jest w specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót. Taki dokument jest integralną częścią projektu. Narady były co tydzień na placu budowy. Był na nich przedstawiciel inwestora. Wody nie można było legalnie wypompowywać poza wykop, bo nie było zrobionego przyłącza kanalizacyjnego, nawet nie było dokumentacji. Mimo to odpompowywanie wody odbywało się przez całą dobę. Woda była z gruntu i z opadów. Ułożenie zbrojenia jest na wysokości 5 cm nad dolny poziom wykopu, a woda była na kilkanaście centymetrów. Izolacja powinna być położona na suchą lub wilgotną powierzchnię a nie na wodę. Próba odpompowywania wody miała ograniczony efekt. Przedstawiciele inwestora to widzieli, ale uważali to za problem wykonawcy. Okoliczność ta opóźniła wykonanie płyty fundamentowej i całego poziomu minus jeden. Oprócz płyty były to ściany fundamentowe, słupy, izolacja, zasyпка. To opóźnienie opóźniło dalsze prace jak: podłączenie elektryki, c.o., kanalizacji. Dojazd do budynku był z jednej strony – od parkingu akademika, który był użytkowany przez studentów. Długi czas nie było zgody na zajęcie pasa drogowego ulicy (...). Żuraw był zamontowany w środku budynku, bo tylko ta lokalizacja zapewniała obsługiwane całego obiektu. Z tego tytułu była robiona zmiana projektu. Była też zmieniana izolacja. Te zmiany w projekcie również miały wpływ na wydłużenie prac.

Protokół przekazania dokumentacji - karta 1130 z datą 12 maj 2010r. dotyczy płyty fundamentowej. Pierwszy etap miał się zakończyć 31 maja 2010 r., ale prace nie były skończone w takim zakresie jak to przewidywał harmonogram. Równocześnie trwały dyskusje o modyfikacji harmonogramu. Ostatecznie został stworzony nowy harmonogram w lipcu lub sierpniu. Poprawiony harmonogram wyeliminował elementy, które były niemożliwe w pierwszym etapie. Pierwszy etap został odebrany w sierpniu według nowego harmonogramu. Stary harmonogram uniemożliwiał zapłatę a zmiana harmonogramu doprowadziła do tego, że można było zrobić odbiór i zapłatę. Drugi etap był realizowany równolegle, np. od początku robione były ściany, które były w kolejnych etapach. Prace trwały do października, listopada a potem była informacja o rozwiązaniu umowy. Została zrobiona inwentaryzacja powykonawcza. Część zrobienia była rozebrana i wywieziona bo inwestor nie chciał za nią zapłacić. Na naradach były sugestie, że jesteśmy

poza terminem i że trzeba coś zrobić. Nie było braków dokumentacji. Gdyby były, zostałyby to wpisane w dziennik budowy Projekt wod-kan i pozwolenie z (...)u było w czerwcu. Z dokumenty k. 1126 wynika, że był przekazany 2 lipca 2016r.

(zeznanie świadka D. C. (1) z rozprawy 1 marca 2017 r. – protokół skrócony – k.1169-1172)

Kierownikiem ds. elektrycznych od początku budowy do zejścia z budowy firmy powoda był Z. T.. Zajmował się zasilaniem placu budowy do celów budowlanych. W pierwszym etapie miało być wykonane przyłącze energetyczne z istniejącej stacji T. do obiektu. Zakupione były kable zasilające, w tym jeden rezerwowo. Kable zostały wprowadzone do podstacji energetycznej. Kolejny etap to miało być zrobienie rozdzielni głównej budynku nowobudowanego ale nie można było tego zrobić, bo przestrzeń zajęta była przez żuraw. Do tego budynek był w wodzie, a nie było odwodnienia. Z tego tytułu nie można było podłączyć elektryczności ze względu na bezpieczeństwo. Niepodłączenie rozdzielni głównej nie było konieczne, bo korzystano z rozdzielni budowlanej. Podłączenie rozdzielni nie było wykonane zgodnie z harmonogramem. Wody gruntowe były wyżej niż wykop, choć nie przez cały czas. To nie utrudniałoby kładzenia kabli, ale nie było miejsca docelowego. Nawet gdyby kable zostały ułożone nie byłoby możliwe podłączenie napięcia ze względu na dużą wilgotność. Zwykle rozdzielnie podłącza się już po otynkowaniu. Strop, pod którym miała być rozdzielnia był zrobiony, poza miejscem gdzie stał żuraw, dlatego warunki atmosferyczne nie miały znaczenia. Prace elektryczne na budowie zaczęły się w chwili wykonania zbrojenia fundamentowego. Zaczęły się od położenia uziomu, który układa się w zbrojeniu. Potem było zabezpieczane zasilanie placu budowy: baraków, pomieszczeń socjalnych dla pracowników. Następnie było realizowanie przyłącze czyli wykop, układanie kabli, przygotowywanie wypustów pod oświetlenie zewnętrzne. W miejscu gdzie miała być rozdzielnia stał żuraw, który stał w środku budynku a nie na zewnątrz ze względu na brak miejsca. Kable były doprowadzone do podstacji a z podstacji do wejścia do budynku.

(zeznanie świadka Z. T. z rozprawy 1 marca 2017 r. – protokół skrócony – k.1167-1169)

Inspektorem nadzoru robót elektrycznych przez cały okres wykonywania prac przez R.-bud był J. J.. Umowa została przerwana przez inwestora z powodu tego, że wykonawca schodził z budowy. Przyłącze energetyczne było częściowo wykonane i nie mogło być dalej poprowadzone, bo rozdzielnia główna była w piwnicy, w której była woda. Kabel był zwinięty w krążki na zewnątrz, o czym był wpis w Dzienniku Budowy. Kable nie miały dużego znaczenia dla budowy, bo to był dopiero jej początek. Z robót elektrycznych były zrobione tylko uziemienia fundamentowe. Roboty kablone nie zostały odebrane, bo do odbioru potrzebne było skończone przyłącze i włączone napięcie, a tego nie było. Do końca pomieszczenie rozdzielni nie było wykonane.

(zeznanie świadka J. J. z rozprawy 9 sierpnia 2017 r. – protokół skrócony – k.1253-odwrot- (...))

Przedstawiciele Ministerstwa Kultury wizytowali budowę w październiku 2010 r. Była wówczas mowa o problemach z pracownikami i zatrzymaniem robót, a także zagrożeniu finansowania budowy. Decyzję o ewentualnym rozwiązaniu umowy miała podjąć Akademia jako inwestor.

(zeznanie świadka W. J. i K. S. (2) z rozprawy 6 marca 2017 r. – protokół skrócony – k.1187)

Na wiosnę 2011 r. izolacja przeciwwilgociowa była pod wodą i trudno było ją zobaczyć. W tym czasie obiekt był już opuszczony przez wykonawcę. Budowa była w stanie surowym. Była wykonana konstrukcja piwnic i konstrukcje żelbetowe parteru i częściowo 1 piętra. W zakresie prac betoniarskich pomiary wykazały odchylenia polegające na tym, że słupy z 1 piętra nie pokrywały się ze słupami z piętra niższego, dlatego została wykonana ekspertyza, czy odchylenia te są dopuszczalne pod względem statyki budowy. Wykonano prace naprawcze polegające na uzupełnieniu betonem istniejących słupów. Również otwory montażowe nie były w odpowiednich miejscach. Tak samo otwory pod okna i drzwi. Nie miały tych samych wymiarów i lokalizacji jak w projekcie. Wg projektu w klatce schodowej miał być tzw. beton architektoniczny, który nie wymagał dalszych wypraw tynkowych. Jednak po rozszabrowaniu ścian okazało się, że wyprawy są potrzebne. W sali koncertowej pod widownią nadproża były wykonane niezgodnie z projektem. Chodziło o niezastosowanie elementu prefabrykowanego na nadprożu tylko posłużono się sposobem gospodarczym. To wymagało wymiany. W sali koncertowej były wysokie ściany, które żeby były stabilne wymagały

rdzeni. Rdzenie zostały zabetonowane bez łączników do ścian. Z tego tytułu musiały być zrobione rozwiązania zastępcze. Klatka schodowa została wykonana niezgodnie z projektem, wykonano ją w druga stronę czyli jakby lustrzane odbicie. Technicznie jest to dopuszczalne, ale projekt był inny. Jakość betonu była badana przez PŁ, bo nie było wszystkich dokumentów. Jakość betonu pokazują fot. 5 i 6 na stronie 15 opinii inż. S.. Na podstawie analizy dziennika budowy stwierdził on, że w pierwszym okresie była duża opieszałość na budowie. Po zmianie kierownika tempo prac przyspieszyło. Na budowie był bałagan. Budowa okazała zbyt skomplikowana na potencjał firmy wykonawcy, który w tym samym czasie realizował inną budowę, gdzie nadzór przerwał realizację. Harmonogram nie został zrealizowany, bo było wiele prac o zbyt małym poziomie zaawansowania, np. słupy na poziomie 1 i 2, a także odwodnienie do kanalizacji. Odwodnienie nie działało w piwnicy, która była zalana. Instalacja była niedrożna, nie była podłączona pod sieć kanalizacji deszczowej.

(zeznanie świadka K. S. (1) z rozprawy 6 marca 2017 r. – protokół skrócony – k.1186-odwrot- (...),

Badania wytrzymałości betonu z kwietnia 2011 – k. 1209- 1233)

W opinii z 18 kwietnia 2011 r. producent hydroizolacji bentonitowych stwierdził nieprawidłowości w wykonanej przez powoda izolacji ścian piwnic oraz zalecił wypompowanie wody i osuszenie ścian celem oceny szczelności konstrukcji.

(opinia – k. 1201-1202)

Budowę kończyła firma (...). Do nowego przetargu była przedstawiona dokumentacja zdjęciowa, inwentaryzacja i opinia konstruktorów. Budowa była na etapie niedokończonego stanu otwartego. W projekcie były zmiany, ale nie dotyczyły one dostosowania projektu do stanu faktycznego. Część zbrojenia została wymieniona, a część oczyszczona. Elementy, które inspektor wskazał do korekty były korygowane np. elementy ścian na górze, które nie były zabezpieczone. Instalacja przeciwwodna w płycie była wykonana. Izolację pionową ścian zewnętrznych została wymieniona, bo prace były nieskończone. To była izolacja w postaci mat bentonitowych, które powinny być dociśnięte, a nie były. Trzeba było je zdemontować, bo spulchniły się przed ściśnięciem. Na płycie były wilgotne miejsca. Była robiona do początku konstrukcja pod siedziska widowni. Wykonać trzeba było dużo prac czyszczących. Stary kabel zasilający został usunięty i położony od nowa. W kontrakcie były błędy projektowe, które były korygowane w trakcie prac. Błędy dotyczyły instalacji sygnalizacji pożaru, konstrukcji pod centralę wentylacyjną na dachu, błędy w dokumentacji polegające na braku zgód na wycięcia drzew, które były zaznaczone jako drzewa do wycinki. Błędy były zgłaszane na naradach koordynacyjnych, a biuro projektowe przesyłało nową wersję dokumentacji lub aktualizowało. Część zmian architekt opisywał jako uszczegółowienie, ale to była nowa dokumentacja, bo miała nową datę i różniła się treścią. Zdarzyło się, że podano, że zmiana dotyczy drobnej rzeczy, a okazało się, że jest poważna np. przyniesiono rysunki nazwane "korekta wysokości drzwi", a zmieniła się wymagana ilość decybeli. Uszczegółowienie dotyczy identycznego rozwiązania, ale opisuje je dokładniej. Uszczegółowienie nie może dotyczyć zamiany jednego elementu na inne rozwiązanie. Czasami uszczegółowienie wymaga dokumentacji technicznej. Zwykle to jest rysunek detalu. Zmiana jest opisywana jako rysunek zamienny lub rewizja. Pozwany jest także w sporze sądowym o zapłatę i czas wykonania z kolejnym wykonawcą. Zmiany, które wymagały zamiennego pozwolenia na budowę dotyczyły zagospodarowania, a nie samego budynku. Wg projektu wokół części budynku powinna być zrobiona opaska drenażowa. W momencie wejścia na budowę nowego wykonawcy w budynku była woda. To była woda opadowa, która nie miała szansy odparować, bo były wysokie ściany, zamknięte stropem. Część mogła być z gruntu, bo płyta była wilgotna po osuszeniu. Same mury osuszały się z wilgoci około roku.

(zeznanie świadka T. L. z rozprawy 7 kwietnia 2017 r. – protokół skrócony – k.1235-1236)

Oferta firmy powoda, która występowała jako konsorcjum była 3-krotnie odrzucana., 3-krotnie też odwołanie do (...) było uznawane za zasadne. Według powoda K. Akademii (...) była nastawiona do niego negatywnie. W SIWZ-ie był wymóg sporządzenia harmonogramu. Powód pamięta naciski w tej sprawie, ale nie jest w stanie stwierdzić, czy naciski te dotyczyły usytuowania konkretnych prac w konkretnych etapach, czy też samego wyglądu i uszczegółowienia harmonogramu. Z dokumentów wynika, że inspektorzy nadzoru mieli swoje uwagi do harmonogramu, które musiały

zostać uwzględnione. Powód nie jest w stanie wskazać konkretnego punktu zmian, które mu narzucono, a które doprowadziły później do problemów na budowie. Byłem przestrzegany, że niepodpisanie harmonogramu będzie skutkowało niepodpisaniem umowy. To było duże zagrożenie ze względu na przepadek 700 000 zł wadium. Na etapie przetargowym nie było już narzuconych dodatkowych wymagań, które wcześniej nie były opisane w SIWZ-ie. Na etapie formułowania harmonogramu brali udział ze strony Akademii Inspektorzy Nadzoru wszystkich branż i oni wskazywali, które prace powinny być wykonane w którym etapie. Przyłącza były możliwe do wykonania w trakcie zrobienia wykopów i byłyby zrobione, gdyby nie poziom wód gruntowych. Inspektorzy nadzoru zakazali wykonania przyłącza elektrycznego z uwagi na zagrożenie dla pracowników. Gdyby Inwestor wykonał odwodnienie budynku te prace byłoby możliwe do wykonania. Te prace miały być wykonane do końca maja, w I etapie, a zostały wykonane dopiero na jesień. Odwodnienia nie było w ogóle w projekcie. W przetargu to nie było zgłaszane przez powoda jako brak. Inwestor miał później tłumaczyć, że były odwierty, ale w innym miejscu i nie miał świadomości, że poziom wód gruntowych jest tak wysoki. (...) sanitarne były wykonane pod płytą w obrębie fundamentów. Natomiast nie zostało wykonane przyłącze kanalizacyjne, bo pozwolenie było dopiero w czerwcu. Budowa była opóźniona o 3 miesiące ze względu na poziom wód gruntowych, dlatego dopiero w kwietniu wykonawca otrzymał projekty zamienne izolacji. Z tego powodu wystąpił do inwestora o pozwolenie na lokalizację przyłącza dopiero 25 maja. Zmiana projektu izolacji wiązała się ze zmianą kosztów i terminu. Powód nie występował wówczas o aneks, bo nikt nie chciał z nim rozmawiać. Z pismem nie występował, bo nie spodziewał się, że sprawa skończy się w sądzie. W dzienniku budowy są zapisy o konieczności pogłębienia o pół metra spodu budynku. Zmiana izolacji przeciwwilgociowej na przeciwwodną generowała duże koszty. Już w kwietniu było wiadomo, że nie da się skończyć I etapu w terminie. Według powoda dziennik budowy był cały zamykany u kierownika K., żeby nie można było w nim dokonywać wpisów obciążających inwestora. Fatalne przygotowanie budowy obciąża Inwestora, a nie wykonawcę. Kierownik budowy po podpisaniu umowy otrzymał projekty, które w ocenie powoda nie były kompletne. W trakcie realizacji okazało się, że niektórych rozwiązań nie ma np. nie przewidziano dla budowy żurawia. Żeby go ustawić w środku realizowanego budynku trzeba było zmienić płytę fundamentową. Według powoda to była jedyna możliwa dla tej budowy technologia, więc zapewnienie jej było obowiązkiem inwestora. Zmiana konstrukcyjna, która była niezbędna, w związku z żurawiem opóźniła realizację budowy o miesiąc. Trzeba było zmienić wszystkie stropy, nie tylko te pod żurawiem. Powód nie jest w stanie wskazać, które dokumenty były zamienne, wszystkie zdał opuszczając budowę. Wykop został zrobiony szybko, ale była w nim woda i nie można było wykonać tzw. podbudowy pod płytę fundamentową. Początkowo woda była odpompowywana w nocy na ulice (...). W dzień było to niemożliwe, bo interweniowałyby policja albo straż miejska. Powinno być przyłącze kanalizacyjne do odprowadzania wody z budowy. Pompowanie trwało tydzień czasu. Woda po wypompowaniu znowu nachodziła. Poziom wód gruntowych był na 2,5 metra, a głębokość wykopu na 4 metry. Woda była niezależnie od deszczu, tylko raz wyżej, a raz niżej. Z tego powodu został zmieniony projekt izolacji. Po wylaniu pierwszej warstwy znowu wdarła się woda i wypłukała cały cement. Wszystko trzeba było skuć i wywieźć. Kolejny tydzień zajęło wywożenie szlamu. Wezwany geolog wpisał do dziennika budowy, żeby pogłębić wykop o pół metra, żeby dokopać się do gruntu nośnego. Trzeba było z powrotem sprowadzić koparki i wywrotki. Pogłębianie wykupu trwało 2 tygodnie. To były prace nieprzewidziane i niezapłacone. Do czasu ustabilizowania wykupu nie można było wykonywać żadnych prac. W rogach wykupu wykonano 2 studnie depresyjne, żeby tam schodziła woda z całego wykupu. Tam wstawione zostały pompy. Wylewanie płyty zostało podzielone na 4 etapy. Za każdym razem trzeba było czekać aż zwiąże. To opóźniło cały proces o półtora miesiąca. Studnie depresyjne funkcjonowały do czerwca, kiedy można było się włączyć do kanalizacji (...). Nawet po wykonaniu płyty dennej był wpis inspektora, że woda się wdziera do pomieszczeń, które zostały wylane na płycie. Tam miała być centrala klimatyzacyjna. Nie można było jej wstawić do pomieszczenia, które zalewała woda. Ostatecznie w aneksie była zmiana, że centrala ma być zamontowana później. Nie została zamontowana aż do momentu zejścia z budowy. Wykonania przyłącza elektrycznego zabronił Inspektor Nadzoru z uwagi na wodę. Kable były doprowadzone jedynie do budynku. W czerwcu była negocjowana sprawa harmonogramu i wspólnie stwierdzono błędy. Powód uważa, że wykonałby budowę w ustalonym czasie, gdyby nie podział na etapy, które były niemożliwe do wykonania. Uważa, że to było zrobione celowo. Pierwsze zgłoszenie do odbioru było w czerwcu, ale po negocjacjach i zmianie harmonogramu odbiór był w sierpniu. W aneksie nie ma zapisu, że następuje zmiana wykonania terminu I etapu. Powód był jednak przekonany, że zmiana harmonogramu jest równoznaczna z tym, że nie będzie miał naliczonych kar umownych. Powód nie jest pewny czy prace ostatecznie odebrane w sierpniu były gotowe na koniec maja. Trudności, które uniemożliwiały wykonanie

prac 1 etapu w terminie uważa za niezawinione. Aneks był podpisany, aby mógł dostać zapłatę za I etap. Nie było wówczas mowy, że zostanie obciążany karami umownymi. Za I etap miał zapłacone. Naliczenie kar uznaje za oszustwo. Wynagrodzenie za I etap to było około 1,5 mln złotych, a kary umowne około 4 mln. O naliczeniu kar umownych został poinformowany we wrześniu. Wówczas była sugestia, żeby rozwiązać umowę za porozumieniem stron. W tej sprawie odbyły się 3 spotkania. Miała być powołana wspólna komisja do inwentaryzacji. W październiku i listopadzie 2010 na budowie nic się nie działo. W tym czasie Akademia mówili, że powoła firmę zewnętrzną, która miała zrobić operaty. Inwentaryzacja jednostronna została zrobiona w marcu. Według powoda wszystkie prace były wykonane prawidłowo. Nie było zasadne ani przeciąganie odbioru, ani zakwestionowanie części prac za kwotę około 500 000 zł. W postępowaniu upadłościowym, zgłoszenie kar umownych nie było uznane przez syndyka. Ostatecznie jednak ta sprawa została wyłączona. Powód uważa, że harmonogram nie był potrzebny wykonawcy. Faktury częściowe mogły być wystawiane w ramach wykonywanych robót. Harmonogramy są tylko posiłkowe. Mają pomagać, a nie utrudniać. Powinny być robione odbiory częściowe na podstawie wykonanych robót raz na 2-3 miesiące. Na etapie przetargu powód zapoznawał się ze specyfikacją oraz projektem umowy. Zapoznał się ze wszystkim co podpisał. Do treści umowy nie zgłaszał uwag. Przed podpisaniem umowy znał teren budowy. Robił tam palowanie w 2008 lub 2009 roku. Nie znał jego celu. Wykonał je zgodnie z projektem. Domyśla się, że chodziło o zabezpieczenie budynku hotelu, żeby nie wpadł do wykopu. Powód korzystał z podwykonawców. Nie pamięta, czy zawiadamiał o nich Akademię. Nie pamięta do kiedy chronił budowę. Ta budowa to było zadanie prestiżowe. Uważa, że była przeciwko niemu zмова.

(zeznanie powoda S. J. na rozprawie 28 czerwca 2019 r. – protokół skrócony – k.1999-odwrot- (...))

Z dokumentów budowy wynika, że do 5 marca 2010 trwały prace związane z przygotowaniem i zagospodarowaniem do prowadzenia robót budowlanych. W dniu 5 marca 2010 r. geodeta wytyczył budynek w terenie. Wywóz pierwszej części gruntu trwał 20 dni do 25 marca 2010 r. Powierzchnia zabudowy przewidziana projektem to 1841 m², gdzie długość budynku to 67,74 m, a jego szerokość 25,55 + 4,9 m = 30,45 m oraz łącznik 17,55 m i szerokość 10,7 m. Przy realizacji wykopu pod płytę fundamentową daje to ok. 22 000 m³ wykopu, czyli przy wykorzystaniu dwóch koparek i 20 samochodów czteroosiowych – minimum 11 dni roboczych pracy.

Wywóz gruntu dokonany był w prawidłowym tempie. Z uwagi na brak dostępu do miejsca budowy ze wszystkich stron, prace prawidłowo podzielono na dwa etapy realizacji.

W dniu 9 kwietnia 2010 r. podjęto decyzję o konieczności ustawienia dźwigu wieżowego na wzmocnionej płycie fundamentowej na powierzchni 6 x 6 m. Spowodowało to konieczność przeprojektowania - wzmocnienia płyty, co wykonał autor projektu konstrukcyjnego. Do 30 kwietnia 2010 były dwie zmiany na stanowisku kierownika budowy – S. i (...). W tym czasie prowadzono prace przy fundamentach części frontowej. W maju było niskie tempo robót. Nie wykonano zabezpieczenia wykopu przed zalaniem, nie było systemu odwodnienia, nie wykonano drenażu, co wykonano dopiero od 19 maja 2010 (strona 20 Dziennika Budowy – k. 768). Pod koniec maja rozpoczęto betonowanie płyty fundamentowej osie 1-4 i C-M. Ogólnie budowa była prowadzona bez stałego zespołu techniczno-inżynierskiego, bez wstępnego szczegółowego planu oraz całkowicie w oderwaniu od wymogów stawianych przez inwestora. Zmiany wprowadzane kolejnymi rysunkami zamiennymi należy potraktować jako normalne zjawiska związane z doprecyzowaniem istniejących przyjętych rozwiązań projektowych, które nie zmieniły w zasadniczy sposób zakresu, ilości i sposobu realizacji prac. Było to graficzne przedstawienie wątpliwości powstających w czasie realizacji robót

Do dnia 31 maja 2010 r. nie było możliwości wykonania prac zawartych w pierwszym etapie pierwotnego harmonogramu rzeczowo-terminowo-finansowego zakresie:

- robót, które wymagały otrzymania dodatkowej decyzji administracyjnych (dotyczy budowy przyłącza kanalizacyjnego poz. 4.2.1 za 60 000 zł, która została wydana 14 czerwca 2010 r.);
- kompleksowego przyłącza energii elektrycznej do budynku poz. 5.3.3. za 70 970 zł, gdyż nie było miejsca włączenia, które Zakład (...) wykonał w okresie późniejszym;

- instalacji chłodniczej zawartej w p.p. 7.1 harmonogramu za kwotę 176 741 zł nie było miejsca i podstaw technicznych realizacji

W pozostałym zakresie prace pierwszego etapu były możliwe do wykonania przy odpowiedniej organizacji robot i placu budowy. Wymagało to prowadzenia prac betoniarskich i instalacyjnych w systemie dwuzmianowym, a także zorganizowanie prac w dwóch miejscach jednocześnie, aby postęp robót odbywał się w systemie podłużnym. Nadto prace ziemne rozpoczęto po 27 dniach od przekazania terenu budowy, co nie znajduje technicznego uzasadnienia, a spowodowało brak rezerw czasowych w stosunku do terminów określonych w harmonogramie.

Na dzień 31 maja 2010 r. nie były wykonane roboty objęte harmonogramem rzeczowo-terminowo-finansowym przyjętym w aneksie do umowy, w szczególności nie były wykonane elementy konstrukcyjne poziomu minus 1 (szalowanie, zbrojenie, betonowanie słupów, ścian żelbetowych i ścian murowanych). Jeszcze w czerwcu zgodnie z zapisami Dziennika Budowy (k. 776 i 783) prowadzono prace w zakresie zbrojenie i betonowanie ścian i elementów żelbetowych pionowych kondygnacji – 1 z przejściem części elementów na poziom +1 (szyb windy, słupy). W dniu 28 czerwca 2010 r. zakończono budowę drenażu opaskowego, uziomu otokowego, izolacji, wyklejanie ścian styrodurem do niepełnej wysokości ścian fundamentów. Złożono wnioski o odbiór i zgodę na zasypianie (k. 783).

Na dzień 31 maja 2010 r. wykonawca nie dysponował wszystkimi dokumentami koniecznymi dla dokonania odbioru etapu pierwszego robót wymaganych zapisami umowy np. dokumentacja inwentaryzacji geodezyjnej konstrukcyjnych elementów poziomu -1 zostały wykonane w dniu 16 czerwca 2010 r., brak zestawienia robót, które były objęte czynnościami odbiorowymi, wyniki badań próbek betonu zostały opracowane 23 sierpnia 2010 r., świadectwa jakości betonu są datowane od II dekady maja 2010 , aprobaty techniczne i deklaracje zgodności nie zostały opatrzone informacją sprzedawcy co do daty i ilości zakupionego materiału, aprobata techniczna At/98-01- (...) -02 miała termin ważności do 13 lipca 2008 r. , a certyfikat zgodności Nr (...) do 21 czerwca 2010 r..Do tego inwestor pismem z 15.06.2010 (k. 106 akt I C 934/14) wystąpił o niezwłoczne przedłożenie dokumentacji odbiorowej.

Wykonane prace realizowane były z niską dokładnością ustawienia i przygotowania deskowań. Masy betonowe układane były bez odpowiedniego zagęszczenia. Nie zapewniono odpowiedniej odległości między zbrojeniem a deskowaniem, co spowodowało powstanie braków w otulinie zbrojenia, nie dołożono należytej staranności przy układaniu izolacji przeciwwilgociowych z mat betonowych, a prace nie zostały doprowadzone do efektu końcowego.

W ramach prac II etapu wykonane zostały roboty za kwotę 1 283 173,94 zł netto (1 578 303,95 zł brutto).

Wartość koniecznych prac naprawczych to około 98 315, 54 zł netto (120 928 zł brutto)

Zmiana harmonogramu wprowadzona aneksem z 10 sierpnia 2010 r. dotyczyła zmniejszenia ilości prac ziemnych, uwzględniono czynności związane z pompowaniem wody z wykopu. Różnica kwotowa – minus 121 417,25zł, obniżono fundamenty i betonowanie fundamentów o 133 766,25zł, w tym przyjęto 40% zbrojenia - 470 000 zł i 32,51% betonowanie fundamentów - 380 759, łącznie 716 992,75 zł . W zakresie izolacji przeciwwodnej fundamentów kwotę 36 483, 83zł przesunięto z etapu II do I. P. jako całość (zbrojenie, szalowanie i zabetonowanie w kwocie 250 125,79 zł – ściany i 14 084,22, zł słupy, łącznie 250 125,79zł (w wersji z umowy 399 169 zł w wielkościach 8,36% zbrojenie ścian żelbetowych poziomu -1 – 8,36% za 98 000zł, zbrojenie słupów monolitycznych poziomu – 1 0,4% za 5 000zł i betonowanie ścian i słupów poziomu – 1 - 30% za 296 169zł. Spowodowało to zmniejszenie wartości rozliczonych robót o 149 043,21zł oraz przesunięcie prac związanych ze zbrojeniem stropu na poziomie -1 w kwocie 99 000 zł do realizacji w III etapie. Wprowadzono natomiast realizację ścian murowych za 215 277,52 zł. Z zakresu robot instalacyjnych przyjęto prace za kwotę łącznie 76 581,09zł, w tym orurowanie instalacji sanitarnej pod płytą, instalacja drenażu opaskowego, instalacja uziomu otokowego z przepustami. Zrezygnowano natomiast i przeniesiono do etapu II (czerwiec- wrzesień 2010r.) przyłączy wody i kanalizacji oraz instalację kanalizacji poziomy , a do etapu III przyłączy energetyczne i instalację chłodnictwa.

(OPINIA BIEGŁEGO SĄDOWEGO)

Z ZAKRESU BUDOWNICTWA

(...)

- k. 880-891, załączniki 892-926

oraz wyjaśnienia wątpliwości stron

OPINIA UZUPEŁNIAJĄCA

k. 1041-1056, załączniki – k. 1057-1063

UZUPEŁNIAJĄCA OPINIA BIEGŁEGO

– k. 1288-1293)

Warunek związany z przygotowaniem pomieszczenia na węzeł Co oraz wykonanie instalacji Co na okres budowy było warunkiem, który nie miał uzasadnienia technicznego z wiązaniem z budową. Nie było bowiem konieczności ogrzania już zamkniętego budynku dla uzyskania możliwości prowadzenia robót w jego wnętrzu. Ogrzewania wymagało tylko pomieszczenie S. koncertowej i to nie w całym okresie zimowym. Wystarczające byłoby zatem zastosowanie czasowego ogrzewania np. nagrzewnic

(UZUPEŁNIAJĄCA OPINIA BIEGŁEGO- k. 966-969)

W pierwszym etapie robót były wykonywane prace wskazane w drugim bądź trzecim etapie. W zakresie węzła CO przyjęto założenie, że ma być w całości gotowy do 31 maja 2010 roku w zakresie robót budowlanych. To założenie było błędne. Właściwym założeniem byłoby wykonanie podstawowej bryły budynku, która doprowadziłaby do jego zamknięcia na okres jesienno-zimowy, natomiast dostarczenie ciepła na okres zimy można było rozwiązać poprzez dostarczenie z innych źródeł. Technologia prowadzenia robót została skupiona na elementach żelbetowych, które stanowiły podstawową konstrukcję budynku. Prowadzenie robót odmiennie od harmonogramu spowodowało niedotrzymanie terminów dla umówionego zakresu pierwszego i drugiego etapu. W kolejnych wersjach harmonogramu były błędy. Nacisk był na przygotowanie węzła ciepłowniczego, pomimo, że ważniejsze było zabezpieczenie budynku przed wodami gruntowymi. W konsekwencji po zaprzestaniu prac budynek został zalany. 30% budynku było w graniach napływu wód gruntowych. Ściany konstrukcyjne okalające salę koncertową były zaprojektowane z cegły ceramicznej. Początkowo cegły nie miały być w pierwszym etapie, ale przy aneksie zostały włączone do pierwszego etapu, bo znaczna część została zrealizowana. Nie był to zupełnie nowy element, ale nie ujęty w pierwotnym harmonogramie pierwszego etapu. W pierwszym etapie były prace wymagające znacznych nakładów rzeczowych i materiałowych oraz znacznego zaangażowania pracowników. Wykonawca realizował fundamenty, słupy, ściany żelbetowe, na których później mógłby oprzeć przegrody poziome w postaci stropu. Od początku było za mało ludzi i sprzętu, żeby wykonać w całości pierwszy etap. Budynek był podzielony na 3 elementy: salę koncertową od najniższego do najwyższego poziomu, ściany murowane z cegły w której umieszczono żelbetonowe rdzenie prowadzone od fundamentów do miejsca podparcia konstrukcji dachu. W części południowej jest część żelbetowa przeznaczona dla personelu i artystów, w części frontowej od północy jest element komunikacji i dojścia widowni. To dwa elementy konstrukcyjne nie są powiązane z salą koncertową. Zapisy inspektora nadzoru w dzienniku budowy o konieczności zidentyfikowania robót były uzasadniane technologicznie, ale nie miały pokrycia w harmonogramie. Dostęp do terenu budowy był tylko od przodu na odcinku około 100 metrów. Niezbędne było zastosowanie dźwigu, żeby dostarczyć beton na drugą stronę budowy co wydłużyło czas prac. Przyjęty harmonogram był niemożliwy do wykonania, ponieważ nie został poprzedzony szczegółową analizą możliwości.

Prace dotyczące instalacji sanitarnej od 1 studni do budynku nie wymagały decyzji. Roboty związane z podłączeniem tej studni do systemu kanalizacji miejskiej wymagały decyzji. Decyzja była też konieczna do zajęcia pasa drogowego. Powinno się to wykonać przed zasadniczą budową, bo później blokowało to dostęp do terenu budowy. Żeby uzyskać

decyzję muszą być warunki techniczne od gestora, na podstawie warunków sporządza się dokumentację projektową i dopiero występuję o wydanie decyzji. Zmiana projektu wymaga dokonania dokumentacji zamiennej i wystąpienia o nową decyzję. Na dzień 30 maja 2010 nie było warunków technicznych do podłączenie węzła do czynnej sieci kanalizacyjnej. Oznaczało to, że pomieszczenie nie było prawidłowo przygotowane do wprowadzenia urządzeń.

Brak połączenia studni S1 ze studnią O1 wyłącza możliwość pracy drenażu opaskowego. Przy podwyższonych środkach ostrożności można byłoby część masy betonowej podać od strony południowej, tam gdzie na rysunku oznaczony jest numer 3. Przy podawaniu betonu przez pompę przyjmuję się, że powinno się betonować do 40 metrów sześciennych na godzinę. Dotyczy to dużych elementów, przy mniejszych jest wolniej. Taka ilość dotyczyłaby płyty fundamentowej oraz rozkładania podkładów z betonu. Betonowanie słupów, płyt, klatek schodowych, to jest maksymalnie 18 metrów na godzinę. W pierwszym etapie można było pracować przynajmniej w 2 miejscach naraz. Wykonanie chłodnictwa, przyłącza energetycznego i wodnego było obiektywnie niemożliwie w pierwszym etapie. Ciepło na zimę mogło być pozyskiwane z nagrzewnic. Nagrzewnice mogą być na olej opałowy, albo gaz, także nie wymagają podłączenia do źródła energii. Potrzebna jest energia do uruchomienia wiatraków, wentylatorów i itp., ale ona można być zapewniona z przyłącza budowlanego. Budowa miała dostęp do wody z domu studenta, jak i do energii elektrycznej z tego samego budynku. Budynek był zagłębiony na 6 metrów. Duża część fundamentów i ścian była poniżej poziomu gruntów. Grunt poniżej 1 metra emituje ciepło. Ciepło emitowane przez fundamenty, ławy itp., byłoby wystarczające, aby w S. koncertowej, po jej zamknięciu, w okresie zimowym temperatura nie spadłaby poniżej zera. Okresy wymagające dodatkowego ciepła to byłoby w okresie zimowym kilka tygodni. Jedyny warunek to, że budynek musiał być wyizolowany poprzez ściany, dach, zabezpieczenia okien. To i tak było konieczne przy koncepcji ogrzewania budynku. Usytuowania urządzeń podających beton to jest element organizacji placu budowy. 30 maja 2010 roku nie było pełnej dokumentacji odbiorowej. Odbiór bez dokumentacji jest możliwy. Potrzebne były dokumenty na roboty zakryte. Protokoły na takie roboty były odnotowywane przez zapisy w dzienniku budowy. Oddzielnych protokołów nie było. Nie było dokumentów badań cementu, ani betonu. Możliwe było dokonanie odbioru jakości wykonania z zastrzeżeniem uzupełnienia dokumentów formalnych co do atestów, aprobat, itp. Klasa betonu wynika ze świadectwa jakości od producenta. Dodatkowe badania robi się tylko w razie wątpliwości. Własności masy betonowej zależą nie tylko od wykonania, ale także od sposobu wbudowania i pielęgnowania. W sprzyjających warunkach beton może stracić nawet 70% właściwości. Na placu budowy można na przykład dodać wody co zmienia jakość betonu. Oględziny betonu mogą ujawnić miejsca co do których są wątpliwości. Na powierzchni widać strukturę ziaren co pozwala stwierdzić czy beton jest odpowiedniej gęstości, czy ma skład betonu towarowego czy piaskowego. Wykonawca mógł wystąpić wcześniej o decyzję w sprawie przyłącza, jeżeli posiadał pełną dokumentację projektową. Mógł wystąpić wcześniej o zajęcia pasa drogowego.

(UZUPEŁNIAJĄCA USTNA OPINIA BIEGŁEGO

na rozprawie 9 grudnia 2015 r. – k. 1006-1007)

Powód miał na wykonanie przyłącza wodno-kanalizacyjne za kwotę 60 000 zł ponad trzy miesiące. Jednak dopiero na 6 dni przed końcowym terminem wykonania - 25 maja 2010 r. - wystąpił o przekazanie pozwolenia na budowę kanalizacji sanitarnej od studzienki S1 do O1. Było to stanowczo za późno. Jednak fakt otrzymania decyzji (...) w tym przedmiocie dopiero 14 czerwca 2010 r. obciąża pozwanego jako inwestora. Nadto dopiero w czerwcu i lipcu powód otrzymał całą dokumentację zamienną w zakresie architektury przyłączy kanalizacyjnych sieci w terenie instalacji wodno-kanalizacyjnej. Jednak braki te obciążają również wykonawcę, który w tym zakresie od lutego do kwietnia nie podejmował żadnych działań.

Przyłącza wodno-kanalizacyjne są rzeczowo i terminowo niezależne od pozostałych prac budowlanych. Z tego powodu były możliwe do wykonania do końca maja 2010 r., oczywiście bez zmian, które były przekazane 2 lipca 2010 r.

(opinia pisemna biegłego ds. instalacji sanitarnych C. D. – k. 1312-1323)

Lokalizacja przyłącza to nie jest to samo co zajęcie pasa drogowego. To drugie wraz z projektem organizacji ruchu powinien sporządzić wykonawca i złożyć do zarządcy drogi, natomiast zezwolenie na lokalizację przyłącza leży w

zakresie inwestora. Oznacza to, że pozwany powinien załatwić to zezwolenie, ale powód powinien go wcześniej monitorować żeby było załatwione na czas. Nie ma pojęcia projektów uszczegółwiających. Projekt budowlany powinien zawierać wszystkie elementy razem z niezbędnymi szczegółami. Jeżeli tego nie ma, projekt nie jest kompletny. Niekompletność w takim znaczeniu nie zawsze świadczy o niemożności wykonania. Gdyby przyjąć, że projekt jest zamienny, oznacza to, że wcześniejszy projekt jest nieważny i rozpoczęcie inwestycji rozpoczyna się z chwilą otrzymania przez wykonawcę projektu zamiennego. Gdyby zmiany wprowadzone w czerwcu i lipcu były istotne, od tego momentu należy liczyć datę rozpoczęcia inwestycji. Uszczegółwienia to projekt zasadniczy uzupełniony o błędy lub braki. Rodzaj rur, ich średnica to są istotne szczegóły. Jeżeli zostało wprowadzone uszczegółwienie, to oznacza, że strony stwierdziły, iż projekt pierwotny nie posiadał szczegółów, bez których realizacja nie była możliwa. Jeżeli projekt nie zawiera niezbędnych z punktu widzenia wykonawcy szczegółów, to powinien poinformować o tym inwestora. W spornej sprawie miał na to czas w okresie styczeń, luty, marzec. To był obowiązek wykonawcy. SIWZ obliuguje oferenta w razie wątpliwości i niejasności do zadania pytań na piśmie, a inwestor ma obowiązek odpowiedzieć na pytania temu oferentowi i wszystkim pozostałym. W sprawie takich pytań nie było, dlatego wychwycenie braków przez wykonawcę było bardzo opóźnione.

W tomie 3A znajduje się projekt zasadniczy z grudnia 2006r., natomiast nie ma tam projektu zamiennego. Brak tego dokumentu w aktach sprawy powoduje, że nie można stwierdzić jakie elementy projektu były zamienione i czy uniemożliwiało to wykonanie w terminie umowy. Projekt ten powinien być w 3 egzemplarzach, jeden u wykonawcy, jeden u inwestora, a trzeci powinien być złożony do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego razem z wnioskiem o pozwolenie na użytkowanie obiektu. Projekt, który jest w tomie 3A zawiera wszystkie niezbędne elementy do wykonania. Innym dokumentem, który powinien być w aktach, a którego nie ma jest inwentaryzacja powykonawcza, którą też powinien przedstawić wykonawca, a która powinna potwierdzić zgodność lub niezgodność wykonania z projektem i z którym. Nie ma też wpisu w dzienniku budowy o zgodności wykonania z projektem i ewentualnie projektem zamiennym, co świadczy o braku profesjonalizmu kierownika budowy. Wszystkie braki, które stwierdził wykonawca powinny być wpisane w dziennik budowy i potwierdzone przez Inspektora Nadzoru. Ewentualne pisma dotyczące tej sprawy są wtórne. W przedmiotowej sprawie nie ma takich wpisów w dzienniku budowy, który prowadzi kierownik budowy z ramienia wykonawcy.

Część winy jest jednak po stronie inwestora, bo tylko on mógł wystąpić o zezwolenie na lokalizację przyłącza oraz skoro dostarczył projekt zamienny, to przyjął, że on był potrzebny i że były jakieś rzeczy wymagające uzupełnienia. Harmonogram w praktyce budowlanej jest to element dodatkowy, niekonieczny. Zwykle jest stosowany, żeby rozliczyć poszczególne etapy prac. Teoretycznie możliwe jest określenie wartości prac wykonanych bez harmonogramu, który jest dodaniem do wartości rzeczowych kosztorysu, terminów ich realizacji.

(opinia ustna biegłego D. na rozprawie w dniu 19 stycznia 2019 – protokół – k. 1353-1354-odwrot)

Powyższy stan faktyczny wynika z dokumentów, opinii biegłych i posiłkowo zeznań świadków oraz powoda, z uwzględnieniem, że osobowe źródła dowodowe są mniej precyzyjne niż pisemne i zawsze przedstawiają w jakiejś mierze subiektywny punkt widzenia. W szczególności, za bardziej wiarygodne co do przebiegów narad koordynacyjnych sąd uznaje protokoły z tych narad, które podpisywali bez zastrzeżeń wszyscy ich uczestnicy, w tym reprezentanci wykonawcy. Protokoły te były bowiem sporządzane na bieżąco, a wskazane w nich dane terminowe i liczbowe nie były kwestionowane. Bardzo istotne, zwłaszcza dla opinii biegłych były też zapisy dziennika budowy. Nie jest przy tym przekonywujący dla sądu argument, że dziennik ten był zamykany u kierownika z ramienia inwestora. W trakcie trwania procesu inwestycyjnego nie było bowiem w tej sprawie zgłaszanych skarg.

Sąd zważył co następuje:

Żądania powoda w obu połączonych sprawach do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprowadzają się do oceny zasadności potrącenia z faktury nr (...) kwoty 561 149,15zł z tytułu niewykonanych lub nienależycie wykonanych prac opisanych w jednostronnym protokole odbioru z dnia 1 marca 2011 r. (k. 168-169) oraz zasadności naliczenia przez

pozwanego wobec powoda kar umownych z tytułu opóźnienia i odstąpienia od umowy z dnia 9 lutego 2010 r. o numerze (...) na roboty budowlane dotyczące (...) S. koncertowej dla celów dydaktycznych Akademii (...) w Ł.

Łącznie naliczona wysokość kar umownych to 14 074 164 zł brutto, jednak wartość przedmiotu sporu z tego tytułu jest niższa: **2 426 580 zł** w sprawie I C 367/12 (zaspokojone z gwarancji) i **1 425 219,52 zł** w sprawie I C 934/14 potrącone pismem z dnia 3 czerwca 2011 r. (k. 398-400).

Co do kwoty 561 149,15zł nieuznanej z faktury (...) pozwana podniosła zarzut przedawnienia (k. 567).

Zarzut ten w ocenie Sądu jest zasadny, faktura n (...) (k. 170) wystawiona została co prawda 1 marca 2011 r. z datą płatności 30 dni, jednak dotyczy bezspornie prac wykonanych do 26 listopada 2010 r., co wynika z samego protokołu inwentaryzacyjnego do umowy sporządzonego przez powoda – k. 168. Zgodnie zaś z regułą ogólną z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, a więc w tym wypadku niezwłocznie po zakończeniu prac.

Na marginesie należy wskazać, że uznana przez pozwanego kwota 1 425 219,52 zł z przedmiotowej faktury nr (...) jest porównywalna do wartości wykonanych przez powoda prac etapu II obliczonej w toku procesu przez biegłego Z. H. na 1 578 303,95 zł brutto (1 283 173,94 zł netto) i minus poprawki 120 928 zł brutto (98 315,54zł netto), łącznie **1 457 375, 95 zł brutto. Różnica brutto wynosi zatem zaledwie 32 156,43 zł brutto i jak wyżej wskazano jest przedawniona.**

W pozostałej części spór sprowadza się do zasadności kar umownych na kwotę łącznie z obu spraw **3 851 799, 50 zł**

Pozwany w piśmie o dokonaniu potrącenia z dnia 3 czerwca 2011 r. - k. 398 - nie wskazuje, której kary umownej ono dotyczy, choć wskazuje tam kary naliczone za I i II etap. Podobnie w oświadczeniu beneficjenta z tytułu gwarancji – k. 182 nie jest doprecyzowane o jaką karę chodzi, jest tam jednak wskazana kwota 4 125 186 zł z wezwania do zapłaty z 4 października 2010r. , a więc dotyczącego kar umownych za nieterminowe ukończenie I etapu od 1 czerwca 2010 do 24 sierpnia 2010 (k. 183).

W toku procesu pozwany wskazywał, że zarzut potrącenia z należnościami pozwanego z należnościami powoda dotyczy całości kar umownych, a nie tylko kar za I etap (vide – skrócony protokół rozprawy – (...)).

Okoliczność ta jest tyle istotna, że pozwany naliczył powodowi kary umowne:

- za zwłokę 85 dni w realizacji I etapu x 0,2% wynagrodzenia brutto – nota księgowa nr (...) na kwotę 4 125 186 zł (k. 184 i to samo k. 395 i 498),
- za zwłokę 115 dni (jak należy się domyślać od 1 października 2010 r. do 4 marca 2011 r. w realizacji II etapu x 0,2% wynagrodzenia brutto – nota księgowa nr (...) na kwotę 7 522 398 zł (k. 167 i to samo – k. 499). Uwaga w treści noty omyłkowo wskazano, że dotyczy ona pierwszego etapu!
- za odstąpienie od umowy z przyczyn, za które opowiada wykonawca – 10 % wynagrodzenia brutto czyli 2.426 580 zł – nota księgowa nr (...) - k. 500

Jest to nieprawidłowe. Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie o oszczerzenie o zapłatę kary umownej na wypadek zwłoki lub opóźnienia nie przysługuje stronie odstępującej od umowy wzajemnej, jeżeli w umowie zastrzeżono również taką karę w związku z odstąpieniem od umowy.

(tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r. III CZP 39/12)

Istotą kary umownej za nienależyte wykonanie umowy (w tym za opóźnienie lub zwłokę w jej wykonaniu) jest założenie, że wykonanie umowy nastąpi, ale w sposób nienależyty (np. co do terminu). Z kolei konstrukcja kary umownej na wypadek niewykonania zobowiązania zakłada, że umowa nie zostanie wykonana. W rezultacie gdy kontrahent opóźnia się z wykonaniem umowy i z tej przyczyny druga strona od kontraktu odstępuje, dochodzi do niewykonania zobowiązania. Nie może być więc kumulowana kara umowna zastrzeżona na wypadek nienależytego wykonania umowy i kara za niewykonanie zobowiązania. Nie jest bowiem możliwe jednoczesne spełnienie przesłanek, od których naliczenie tych kar jest uzależnione, tj. wykonać, choćby w sposób nienależyty, a jednocześnie nie wykonać tej samej umowy.

Strona odstępująca od umowy zgodnie z ustalonymi umową przesłankami, nie może zatem żądać od kontrahenta zapłaty zarówno kary umownej z tytułu odstąpienia, jak i kar z tytułu nienależytego wykonania umowy, gdyż kary te wzajemnie się wykluczają (kara umowna za odstąpienie „pochlania” kary za nienależyte wykonanie).

W przedmiotowej sprawie oznacza to, że maksymalna kara umowna jaka mogła być nałożona na powoda to 2.426 580 zł (10% wartości umówionego wynagrodzenia brutto).

Jest to tym bardziej zasadne, że kary umowne od poszczególnych etapów były liczone, co jest zupełnie nieuzasadnione od całości wynagrodzenia, a nie od wynagrodzenia za poszczególne etapy, które – jak zauważył powód - wielokrotnie je przewyższały. Gdyby przykładowo karę za I etap liczyć od wynagrodzenia za ten etap, nawet pierwotnego, byłoby to za dzień zwłoki: $2\ 130\ 518\ \text{zł netto} + 22\% \text{ Vat} = 2\ 599\ 231,96\ \text{zł brutto} \times 0,2\% = (\dots),46 \times 85 \text{ dni} = \mathbf{441\ 869,10\ \text{zł}}$, a nie $\mathbf{4\ 125\ 186\ \text{zł}}$.

Już z tego zatem powodu, bez względu na przyczyny opóźnienia, które jak wykazało postępowanie dowodowe w dużej części były przez powoda zawinione, powinny być do tej kwoty miarkowane do dnia rozwiązania umowy, a następnie po rozwiązaniu umowy zostały w ocenie sądu w całości skompensowane przez karę za odstąpienie od umowy.

Sąd nie ma przy tym, żadnych wątpliwości, że w marcu 2011 r. były spełnione przesłanki do rozwiązania umowy w oparciu o art. 636 i 636 k.c. w zw. z art. 656 k.c., który do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu nakazuje stosować odpowiednio przepisy o umowie o dzieło.

Powołane przepisy stanowią, że jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Jeżeli zaś przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

W przedmiotowej sprawie, wbrew twierdzeniom powoda, jesienią 2010 nie doszło do rozwiązania umowy w wyniku porozumienia stron. Nawet jeżeli były w tej sprawie prowadzone jakieś rozmowy, niewątpliwie nie zostały zakończone porozumieniem.

Inwestor był zatem uprawniony do odstąpienia od umowy jeszcze przed jej terminem wykonania. Od 26 listopada 2010 r. na budowie nie były bowiem prowadzone żadne prace i nie było żadnej perspektywy, że całość prac zostanie ukończona w terminie. Do tego stwierdzono liczne wady w pracach już wykonanych.

Odstąpienie od umowy zgodnie z § 13 ust 1d skutkowało uprawnieniem inwestora do naliczenia wykonawcy kary umownej w wysokości 10% umówionego całego wynagrodzenia czyli w kwocie 2.426 580 zł, co faktycznie nastąpiło 21 października 2011 r. – nota księgowa – k. 500.

W tym samym czasie (13 października 2011 r.) upadło zabezpieczenie w sprawie II Co 22/11 (k. 991) i pozwany mógł zaspokoić swoją należność z gwarancji należytego zabezpieczenia kontraktu do kwoty tej gwarancji czyli właśnie do kwoty 2 426 580 zł, co nastąpiło w lutym 2012 r.

W ocenie sądu bez znaczenia jest, że świadczenie to było realizowane jako należność z tytułu kar umownych za opóźnienia I etapu, a do wezwania załączono notę księgową z dnia 4 października 2010 o nr (...) na kwotę 4 125 186 zł. Kwota ta była bowiem już niewymagalna w związku z odstąpieniem od umowy przez inwestora w dniu 4 marca 2011 r. Natomiast w jej miejsce wymagalna stała się należność z tytułu kary umownej za odstąpienie od umowy.

W konsekwencji powództwo, ostatecznie po modyfikacji na ostatniej rozprawie o zapłatę kwoty 2 426 580 zł z tytułu odszkodowania za realizację tej gwarancji, należało oddalić w całości i obciążyć powoda kosztami procesu po stronie pozwanej, czyli kosztami zastępstwa procesowego 7200zł (z uwagi na datę wszczęcia postępowania stosując stawkę z rozporządzenia MS z 2002 r. § 6 pkt 7).

Natomiast drugie połączone do wspólnego rozpoznania roszczenie o zapłaty kwoty 1 986 368, 67 zł z dnia 1 kwietnia 2014 r. (I C 934/14), jak wskazano na wstępie jest przedawnione w zakresie nieuznanej przez pozwaną kwoty 561 149,15 zł brutto. Natomiast w pozostałej części czyli do uznanej kwoty 1 425 219,52 zł brutto przedawnienie zostało przerwane pismem z dnia 3 czerwca 2011 r. (k. 398-399). Zgłoszony zaś w tym piśmie zarzut potrącenia z karami umownymi za nieterminowe wykonanie etapu I i II – (za I etap 4 125 186 zł i za II etap - 7 522 398 zł) oraz pozostałych należności wynikających ze specyfikacji – k. 400, łącznie 12 120 696, 45 zł, **w zakresie kar umownych – był niezasadny, bo kary te skompensowała kara za odstąpienie od umowy z winy wykonawcy.** W wysokości zaś ponad tą kwotę, kary te należało uznać za nadmierne i zmiarkować. Co do pozostałych poza karami umownymi należności objętych potrąceniem o łącznej wartości **473.385,45 zł** nie były one przez powoda kwestionowane. **Tylko w tej części sąd uznał zatem potrącenie za zasadne.** Zaś ponad tą kwotę czyli w zakresie kwoty 951 834,07 zł po stronie Akademii nie było wierzytelności wzajemnej nadającej się do potrącenia. Powództwo w tej części jest zatem zasadne z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu w sprawie I C 934/14.

Odnosząc się natomiast do dodatkowo podniesionego zarzutu - braku po stronie powoda legitymacji czynnej do żądania zapłaty za prace wykonane, skoro S. J. był jedynie liderem umowy zawartej z Konsorcjum, nie był natomiast uprawniony do wyłącznego uzyskania zapłaty - Sąd uznał ten zarzut za niezasadny. Zgodnie bowiem z treścią umowy z dnia 9 lutego 2010 r. powód był uprawniony do reprezentowania konsorcjum i żądanie zapłaty nie było z tego upoważnienia wyłączone.

Koszty postępowania w sprawie połączonej do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, to jedynie koszty zastępstwa procesowego po obu stronach po 7200zł. Koszty te jednak z uwagi na wynik sporu, w którym roszczenia stron utrzymały się prawie po połowie 48% do 52%, na podstawie art. 100 k.p.c. znoszą się wzajemnie.